

## Wielki wiec w Paryżu w rocznicę Rewolucji Październikowej Thorez podkreśla doniosłość mianowania K. Rokosowskiego Marszałkiem Polski

PARYŻ. (PAP). — W Wiedniu Zimowym w Paryżu odbył się przy udziale 30 tys. osób wielki wiec ludowy z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej, na którym przemawiali Thorez i Duclos. Thorez, podkreślił doniosłość Wielkiej Rewolucji dla historii całego świata i ogromne zasługi oraz decydującą rolę ZSRR w zwycięstwie nad Niemcami hitlerowskimi. Oświadczając, że Thorez przeciwstawia świat kapitalizmowi, zderzając go z rewolucyjnym światem socjalizmu, urzeczywistniającemu najwspanialszy postęp we wszystkich dziedzinach życia społecznego i rozwoju jednostki. W dalszym ciągu przemawiał Thorez oświadczył m. in.: „Narody witać z zadowoleniem każdą decyzję, przyczyniającą się do wzmocnienia obozu demokracji i pokoju, jak np. decyzje rządu radzieckiego, stawiącej do dyspozycji Polski Ludowej i jej armii Marszałka Rokosowskiego, jednego z zwycięzców stalingradzkich i warszawskich walk, swego miasta ojczyzny”. Dalej Thorez przypomniał, że

rząd francuski nie krepował się posłać do Polski, do dyspozycji kapitalistów i obszarów, siepaczy mas robotniczych — gen. Weyganda i podówczas młodego kapitana, a obecnie zajadłego faszystę de Gaulle'a. Thorez zacytował pierwszy rozkaz dzienny Marszałka Rokosowskiego do Armii Polskiej, zwracając uwagę na ustęp, dotyczący obrony granicy na Odrze i Nysie. Ustęp ten — podkreślił Thorez — demontuje wszelkie oszczerstwa i niweczy nadzieje rewizjonistów niemieckich. Z kolei zabrał głos Jacques Duclos, który, mówiąc o historii budowy socjalizmu w związku z Radzieckim, zwrócił uwagę na wspaniałe osiągnięcia gospodarcze ZSRR. Wyrażając uczucia wdzięczności i miłości proletariatu francuskiego dla Generalissimo Stalina — Duclos, wśród niemiłych oklasków tłumy oświadczył, że Federacja Departamentu Sekwany Komunistycznej Partii Francji ofiaruje Generalissimosowi Stalinowi z okazji 70 rocznicy jego urodzin obraz Fougerona „Hold dla Andre Houllier”.

## Przyspieszyć obieg środków obrotowych — wykorzystać w pełni rezerwy kapitałowe!

### Doniosłe uchwały hutników Zjednoczenia Hajduckiego

(TELEFONEM OD SPECJALNEGO WYŚLANNIKA „TRYBUNY LUDU”) Dnia 9 bm. odbyła się w Katowicach wielka narada robocza zainicjowana przez załogi 6 hut śląskich: „Batory”, „Florian”, „Baldon”, „Jedność”, „Malapanew” i „Ferrum”, należących do Zjednoczenia Hajduckiego. Na naradzie tej omówiono nowe, nieporuszone jeszcze dotychczas w takiej skali przez załogi — zagadnienie przyspieszenia obiegu środków obrotowych. Odmrażanie kapitałów, więzionych w niewykorzystywanych rezerwach, skrócenie cyklu produkcyjnego i drogi, jaką przebywa towar od surowca, aż do gotowego i dostarczonego odbiorcy wyrobu — stanowi ołbrzymie, dodatkowe wielkie rezerwy kapitałowe. Wygospodarowanie tych oszczędności może być osiągnięte wspólnym wysiłkiem robotników, techników i inżynierów przy wprowadzeniu stałego, planowego systemu.

Narada katowicka dobitnie wykazała, że droga, jaką hutnicy Zjednoczenia Hajduckiego (HZH) doszli do słusznego wniosku rozpoczęcia stałego, planowego systemu skracania cykli produkcyjnych i przyspieszenia obiegu środków obrotowych w swoich przedsiębiorstwach — było z jednej strony — krytyczne i wszechstronne przeanalizowanie dotychczasowej realizacji systemu oszczędnościowego, z drugiej zaś — wykorzystanie bogatych doświadczeń towarzyszy hutników ze Związku Radzieckiego. Dotychczasowe wyniki planowego oszczędzania Analiza pracy ujawniła, mimo sukcesów, odnoszonych przez huty — wiele jeszcze nie doścignięt tak organizacyjnych, jak i produkcyjnych. Huty HZH wykonały bowiem do 1 października br. 70 proc. rocznego planu oszczędnościowego, zamiast co najmniej 75 proc. Oznacza to, że walka o wykonanie przyjętych zobowiązań była zbyt słaba, że niedostatecznie uświadomiono sobie, iż we wszystkich 6 hutach jest jeszcze dużo zamrożonej gotówki w materiałach, wyrobach gotowych i półgotowych, które leżały nieraz latami bez żadnego pożytku dla gospodarki narodowej. Ze gdyby skrócić do minimum cykl produkcyjny, to cena złotówka prędzej wróciłaby do Skarbu Państwa i można byłoby ją szybciej użyć do innych celów, związanych z rozbudową naszej gospodarki narodowej. Za przykładem ZSRR Robotnicy hut HZH znają osiągnięcia swoich radzieckich towarzyszy hutników. Znają np. metody pracy robotników, techników i inżynierów huty „Sierp i Młot” w Moskwie, przyspieszające obieg środków produkcji. O doświadczeniach ZSRR i niedociągnięciach własnej pracy mówili uczestnicy narady: przewodnicy pracy, racjonalizatorzy, inżynierowie, sekretarze organizacji partyjnych i przedstawiciele rad zakładowych —

## Mistrzowie szybkich wytopów



Tow. Gogolin zwycięzca I etapu współzawodnictwa na piecach martenowskich i inicjator współzawodnictwa tow. Truchan. (Czytaj artykuł pt. „Ofensywa hutnicza rozwija front” na str. 3-ciej) Foto AR

## Obchody 32 rocznicy Rewolucji Październikowej w ambasadach RP

RZYM (PAP). — W ambasadzie RP w Rzymie odbyła się uroczysta akademka ku czci 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. Przemawiał ambasador Ostrowski, który wskazał na stałe pogłębianie się przyjaźni polsko-radzieckiej, czego wyrazem była ostatnio decyzja rządu radzieckiego, który zgodził się na prośbę Prezydenta Bieruta, zwolnił Marszałka Rokosowskiego ze służby w armii radzieckiej i skierował do dyspozycji Rządu Polskiego. LONDYN (PAP). — Urzędnicy polskich placówek w Londynie zorganizowali akademkę ku czci 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Na akademii obecni byli ambasador w Londynie poci radzie

cy Aleksy Surkow i Paweł Tyrczyna. Przemówienie wygłosił amb. RP w Londynie Michałowski, który, po podkreśleniu ogromnego znaczenia Rewolucji Październikowej dla całego świata, przytoczył liczne przykłady, świadczące o przyjaźni narodu radzieckiego do narodu polskiego. Najnowszym dowodem tej przyjaźni — powiedział amb. Michałowski — jest wyrażenie przez rząd radziecki zgody na zwolnienie z armii radzieckiej jednego z najwybitniejszych przywódców wojskowych szkoły stalinowskiej, marszałka Rokosowskiego, i skierowanie go do dyspozycji Rządu Polskiego, zgodnie z prośbą Prezydenta Bieruta.

## Premier CSR Zapotocky do Premiera Cyrankiewicza

Premier Józef Cyrankiewicz otrzymał następującą depeszę: Jęgo Ekscelencja Pan Józef Cyrankiewicz Prezes Rady Ministrów RP w Warszawie

„W imieniu własnym i całego Rządu Republiki Czechosłowackiej dziękuję za serdeczne życzenia, nadesłane nam w imieniu Pańskim i całego Narodu Polskiego z okazji naszego święta Narodowego. Naszym dążeniem jest i będzie, abyśmy w oparciu o braterską pomoc i opiekę Wielkiego Związku Radzieckiego i sojusze przyjaźni z narodami i państwami demokracji ludowej, kroczyli nadal po drodze do socjalizmu i do zabezpieczenia pokoju, którego Związek Radziecki jest tak dostojnym obrońcą na arenie międzynarodowej. Antoni Zapotocky Premier Rządu Republiki Czechosłowackiej

## Podziękowanie dla Prezydenta RP za dar na budowę kościółka

Na prośbę proboszcza parafii w Nowym Narciu ks. St. Capeckiego przedłożoną Prezydentowi RP, w czasie audyencji w Belwederze — Prezydent RP zlecił władzom wojewódzkim w Rzeszowie, udzielenie pozwolenia na rozbudowę miejscowego kościółka oraz przeznaczył sumę 100.000 zł jako dar na odbudowę. Dziękując w imieniu parafii za okazaną pomoc, ks. Capecki pisze m. in.: „Lud polski na zawsze zapamięta Twą, Panie Prezydencie, wielką ofiarność i gotowość niesienia pomocy w jego potrzebach i staje przy Tobie do dalszej, wytrwałej pracy dla ugruntowania potęgi naszej szczęśliwej, wspólnej matki — Polski Ludowej”.

## Minister Wyszyński odwiedził ministra Achesona

WASZYNGTON. (PAP). — Jak donosi agencja Tass, przewodniczący delegacji radzieckiej na IV sesję Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych minister Wyszyński odwiedził w dniu 7 listopada w Departamencie Stanu ministra Achesona. Ministrowi Wyszyńskiemu towarzyszył ambasador ZSRR w Waszyngtonie Paniuszkin.

## Aresztowanie szajki szpiegów USA w Słowacji

PRAGA (PAP). — Agencja CTK donosi, że w Bratisławie policja aresztowała 32 osoby w związku z wykryciem szajki szpiegowskiej w Słowacji. Szajka szpiegowska kierował h. poseł do parlamentu z ramienia słowackiej partii demokratycznej Karol Folta, który przy był nielegalnie do Czechosłowacji w lecie 1948 r. z amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Większość aresztowanych to byli członkowie słowackiej partii demokratycznej.

## Dyplomaci titowscy w haniebnej roli szpiegów i dywersantów imperializmu

### Wyrok w procesie Milica Petrovica

Rejonowy Sąd Wojskowy w Katowicach ogłosił dnia 9.XI. br. po południu wyrok skazujący przedstawiciela jugosłowiańskiego Ministerstwa Komunikacji w Polsce — Milica Petrovica na 10 lat więzienia za szpiegostwo i kolportowanie nielegalnych biuletynów.

„Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach uznał Milica Petrovica winnym tego, że od czerwca 1948 r. na terenie Chorzowa i Sosnowca organizował z polecenia Ambasady Jugosłowiańskiej w Warszawie sieć szpiegowską, składającą się z obywateli polskich, Erika Dygi, Stefana Wiedery, Bronisława Gierłowicza, Darii Polakowskiej, Antoniny Zementowskiej i innych i przy pomocy tej sieci gromadził wiadomości i dokumenty z życia gospodarczego, społecznego i politycznego, jak również dane dotyczące na strofów społeczeństwa polskiego i życia Polaków Partii Robotniczej, a następnie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wiadomości zbierane przez Petrovica, a stanowiące tajemnicę państwową, przekazywał oskarżonemu ambasadowi jugosłowiańskiemu w Warszawie, że rozpowszechniał nielegalne biuletyny informacyjne Ambasady Jugosłowiańskiej oraz broszury wydawane w Belgradzie, mające na celu zniechęcenie interesom państwa polskiego oraz szkalowanie ZSRR i krajów demokracji ludowej. Sąd uznał winę oskarżonego za całkowitą udowodnioną, zarówno na podstawie wyjaśnień

samego Milica Petrovica, który przyznał się do winy, jak i na podstawie zeznań świadków i obfitego materiału dowodowego. Ambasada jugosłowiańska w Warszawie — centralą szpiegów w Polsce Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd doszedł do wniosku, iż nie może rozpatrywać działania oskarżonego w oderwaniu od działania przedstawicieli dyplomacji tyto w innych krajach. Podobna rozmowa odbyła się z attaché handlowym — Petroviciem Szwetozarem, przy czym attaché oświadczył wówczas, że porządek Petrovica w firmie „Transjung”, niejaki Stomatowicz lepiej się wywiązywał ze swych zadań, dostarczając dokładnych informacji szpiegowskich. Ponieważ Stomatowicz był przedstawicielem firmy „Transjung” na długo jeszcze przed ogłoszeniem rezolucji Biura Informacyjnego o sytuacji w komunistycznej partii Jugosławii, wynika stąd bezspornie, iż rząd jugosłowiański zajmował się szpiegostwem w Polsce jeszcze przed ogłoszeniem rezolucji Biura Informacyjnego.

Jak ustalono w czasie przewodu sądowego, oskarżony Petrovicz otrzymywał od wykonania zadania szpiegowskie od attaché handlowego ambasady jugosłowiańskiej — Petrovica Szwetozara, od attaché handlowego ambasady jugosłowiańskiej — Marawica Dragomira, od radcy handlowego Ambasady Jugosłowiańskiej — Saicia Vladimira. Szpiegami na rzecz Jugosławii

wil byli przedstawiciele handlowi i polityczni Jugosławii na terenie Polski. Pierwsze polecenia szpiegowskie otrzymał osk. Petrovic od delegata Ministerstwa Komunikacji — Inż. Zitkovic, potwierdził je następnie przybyły z Belgradu delegat handlowy — Krainer, robiąc równocześnie oskarżonemu ostry wyświadczenie za nie dość gorliwą pracę szpiegowską w przemysle hutniczym. Bardzo charakterystyczna jest przy tym wypowiedź Krainera, że „wszyscy przedstawiciele jugosłowiańscy w innych państwach już dawno posiadają takie wiadomości”. Świadczy to, że rząd jugosłowiański uprawiał szpiegostwo i w innych krajach. Podobna rozmowa odbyła się z attaché handlowym — Petroviciem Szwetozarem, przy czym attaché oświadczył wówczas, że porządek Petrovica w firmie „Transjung”, niejaki Stomatowicz lepiej się wywiązywał ze swych zadań, dostarczając dokładnych informacji szpiegowskich. Ponieważ Stomatowicz był przedstawicielem firmy „Transjung” na długo jeszcze przed ogłoszeniem rezolucji Biura Informacyjnego o sytuacji w komunistycznej partii Jugosławii, wynika stąd bezspornie, iż rząd jugosłowiański zajmował się szpiegostwem w Polsce jeszcze przed ogłoszeniem rezolucji Biura Informacyjnego.

Dziś w numerze: EDWARD OCHAB — Walka trwała (Fragmenty artykułu zamieszczonego w numerze 5 „Nowych Drogów”) KAROL MALCUZYŃSKI — Ofensywa hutnicza rozwija front. IASZCZ — Młeczanie i złoto.

## Grotewohl o haniebnej roli niemieckiej socjaldemokracji

BERLIN (PAP). — W związku z rocznicą rewolucji w Niemczech z roku 1918, przewodniczący SED i premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl kreśli na łamach „Taegliche Rundschau” uwagi na temat roli, którą w owym czasie odegrała niemiecka socjaldemokracja. Grotewohl podkreśla, że pracownicy przywódcy socjaldemo-

kratyczni — w Niemczech i w innych krajach Europy Zachodniej — odeszli od zasad marksizmu. Za ich politykę narody musiały zapłacić krwią i nędzą milionów ludzi. W ciągu jednego tylko pokolenia imperializm niemiecki rozprzątał dwie wojny światowe. Nie może się to już powtórzyć. Postępem siły Niemiec będą dbały o to, aby nigdy już Niemców nie użyto do celów imperialistycznych.

## Inicjator współzawodnictwa w systemie oszczędnościowym



Jak już podawaliśmy tow. Jan Walaszczyk tokarz PZO w Warszawie wysunął projekt współzawodnictwa w oszczędzaniu w fabrykach i zakładach pracy. Na zdjęciu widzimy tow. Walaszczyka przy pracy w domu. Foto AR

## Z głęboką radością i entuzjazmem powitały masy pracujące kraju powrót Marszałka Konstantego Rokosowskiego

Świat pracy całej Polski przyjął z głęboką radością i entuzjazmem wiadomość o mianowaniu syna polskiej klasy robotniczej Marszałka Konstantego Rokosowskiego Ministrem Obrony Narodowej. Dowodem tego są liczne listy i depesze skierowywane do Marszałka Rokosowskiego.

Pocztowo w dniu 7 bm. zorganizowali we wszystkich kątach w całej Polsce masówki, na których zebrani oświadczali powitaniu powróciły szczytowego Marszałka i Bohatera Związku Radzieckiego do służby dla kraju oraz objęcie przez niego stanowiska Ministra Obrony Narodowej.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Pracowników Poczty i Telekomunikacji przesłał telegram, w którym czytamy m. in.: „W imieniu 62 tys. pracowników poczty i telekomunikacji wyrażamy głęboką radość z Waszego powrotu, Towarzystwo Marszałku, do rodzinnego kraju i objęcia wysokiego, a zarazem odpowiedzialnego stanowiska Ministra Obrony Narodowej”.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Cukrowniczego przesłał do Marszałka Rokosowskiego depeszę, w której stwierdza m. in.: „Cieszymy się, że na czele Wojska Polskiego stanął syn proletariatu warszawskiego, wychowany w Szkole Wielkiego Stalina. Życzymy Marszałkowi jak

najlepszych wyników w pracy dla Polski Ludowej i dla utrzymania pokoju światowego”.

Powołanie Marszałka Rokosowskiego na stanowisko Ministra Obrony Narodowej spotkało się z serdecznym przyjęciem 320-tysięcznej rzeszy wólkniarzy polskich. W dniu 9 bm. depesze gratulacyjne przesłały m. in. załogi dwóch największych fabryk włókienniczych w Polsce, PZPB Nr 1 w Łodzi i PZPB Nr 2. Depeszą gratulacyjną w imieniu wszystkich wólkniarzy zrzeszonych w Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Polsce przesłał Zarząd Główny tego Związku.

Z okazji objęcia stanowiska Ministra Obrony Narodowej przez Marszałka Konstantego Rokosowskiego, Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża na posiedzeniu w dniu 9 bm. uchwalił rezolucję, w której wyraża głęboką radość w imieniu swoim, wszystkich pracowników i członków Polskiego Czerwonego Krzyża, z okazji powołania na stanowisko Ministra

Obrony Narodowej — Marszałka Polski Konstantego Rokosowskiego, syna polskiej klasy robotniczej, wychowanego szkoły Stalinowskiej i bohatera wojny z najeźdźcą hitlerowskim. Dnia 8 bm. kolejarze sklerotycznego węzła kolejowego urządzili żywiołowy manifestację na cześć Marszałka Polski, Konstantego Rokosowskiego. Również kolejarze węzła Łaskowice Pomorskie przesłali Marszałkowi Rokosowskiemu depeszę z życzeniami. Zarząd Główny Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Spożywczego w Polsce przesłał na ręce Marszałka Rokosowskiego depeszę z gorącymi życzeniami pomysłowej i owocnej pracy nad wzmocnieniem siły i obronności Polski Ludowej. Klasa robotnicza woj. krakowskiego przyjęła z głęboką radością wiadomość o mianowaniu Marszałka Konstantego Rokosowskiego Ministrem Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polski. W wielu fabrykach odbywały się manifestacyjne zebrania, na których robotnicy śla podziwiania Marszałkowi. M. in.: dnia 9 bm. odbyło się zebranie załogi wólkniarzy Nr 3 w Krakowie (h. „Semperit”), na którym wśród ogólnego entuzjazmu, uchwalono wysłać depeszę.

## W walce o przekroczenie planów Kopalnia „Rymer” wykonała plan 3-letni

„Drogowcy” likwidują zniszczenia wojenne W obliczu zbliżającego się końca roku wzmaga się walka zalogów poszczególnych zakładów pracy o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych. Dzień dzisiejszy znowu przynosi szereg meldunków, między którymi na uwagę zasługują zwycięskie zakończenie planu trzyletniego przez zalogę kopalni „Rymer”, sukcesy załogi koksowni „Makoszowy” i „Gliwice” i bojowe osiągnięcia „drogowców”.

Załoga kopalni „Rymer”, podległej Rybnickiemu Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego wykonała przedterminowo w dniu 9 bm. 3-letni plan eksploatacji węgla. Do końca roku górnicy zobowiązali się wydobyc 154 tys. ton węgla ponad plan. W porównaniu z rokiem 1948 przeciętna wydajność w kopalni „Rymer” wzrosła w 1949 r. z 1.355 kg do 1.499 kg na robotnika-dniówek.

Na czoło przodowników pracy kopalni wysunęli się górnicy: Paweł Kufieta, Józef Maronicki, Albin Konieczny i Alojzy Zimny. Koksownie „Makoszowy” i „Gliwice” wykonały plan 3-letni W dniach 8 i 9 bm. na 55 dni przed terminem — wykonały państwo 3-letni plan produkcyjny 2 koksowni Gliwickiej Zjednoczenia Przemysłu Węglowego: koksownia „Makoszowy” i koksownia „Gliwice”.

Osiągnięcia Zakładów Gazu Koksowniczego Zjednoczone Zakłady Gazu Koksowniczego zrealizowały przedterminowo roczny plan produkcji gazu. Przy wykonaniu planu wyróżniła się głównie załoga oddziału Górnośląskiego — okręgu Zabrze.

Sukcesy pracowników drogowych Zarząd Główny Zw. Zaw. Pracowników Drogowych RP melduje o zakończeniu 3-letniego planu robót drogowych i mostowych, wykonując plan trzyletni w 105 proc.

Elektrownia gorzowska wykonała plan 3-letni Załoga Elektrowni w Gorzowie melduje, że w dniu 6 listopada wykonała 3-letni plan produkcyjny. Do chwili obecnej plan 3-letni wykonały również Zjednoczenia Energetyczne: Radomsko-Kieleckie, Górnośląskie i Nadmorskie.

Zakłady pracy okręgu łódzkiego meldują ŁÓDŹ (koresp. wł.) Dnia 9 listopada o godz. 11 przedziałnia cieniokopredna PZPB nr 1 w Łodzi wykonała roczny plan produkcji, wyrażający się liczbą 668.470 kg przędzy. Przedterminowe wykonanie planu rocznego stało się możliwe dzięki wydajnej pracy zespołów przedziałni, zmobilizowanej do walki o plan przez organizację partyjną. Do produjących robotników należą m. in.: tow. Marta Deredas i Maria Glinkowska, wykonujące przeciętnie od 110 do 120 proc. normy. Przedziałnia cieniokopredna PZPB nr 1 plan trzyletni wykonała już 6 września br.

## Robotnicy wyrażają uznanie dla inicjatywy tow. J. Walaszczyka

Robotnicy licznych zakładów pracy z całego kraju przesyłają do zarządów swych związków listy, w których wyrażają uznanie dla inicjatywy tow. Walaszczyka podjęcia zorganizowanego współzawodnictwa w oszczędzaniu. Na apel odpowiedziała m. in. cała załoga fabryki „Fuchs” w Warszawie. „Współzawodnictwo w oszczędzaniu — stwierdza m. in. rezolucja robotników — przyczyni się do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych i większego dobrobytu ludzi pracy w naszej Ojczyźnie”.

Warszawska Rada Zw. Zaw. otrzymała listy od racjonalizatorów pracy z fki „Schicht”, Władysława Szyjkwoskiego, który ulepszył maszynę do kra-

TEMATY DNIA

Przetargi o Niemcy zachodnie

W Paryżu rozpoczęła się konferencja ministrów spraw zagranicznych...

Drużba strona tego samego zagadnienia jest zupełnie inna. O wszystkim demontaż chodzi przede wszystkim st. Zjednoczonym i to o wstrzymanie demontażu zakładów przemysłu ciężkiego...

Anglia Wiadomość o referacie Malenkowa opublikowała większość dzienników londyńskich. Prasa burżuazyjna podkreśla, że Malenkow zdemaskował wysiłki USA, zmierzające do opanowania świata.

Francja Wszystkie dzienniki paryskie publikują streszczenie referatu Malenkowa, podkreślając przede wszystkim jego politykę zagraniczną...

W tym jednak nie koniec. Amerykanie domagają się także anulowania zamrożonych kredytów, udzielonych Niemcom po tamtej wojnie przez USA.

Departament Stanu nie przejmując się sprzeciwami Anglików. Ostatnia konferencja OEEC (Rady Europejskiej Współpracy Gospodarczej) w Paryżu jasno pokazała plany amerykańskie, co do zachodniej Europy.

Nie Anglia, czy Francja mają w myśl tych planów zajmować przodujące miejsce w przemyśle, ale właśnie Niemcy zachodnie. Stąd — ultimatum Hoffmanna o likwidacji „nerentowych” brzozy w innych krajach marszałkowskich...

Drogo kosztuje już teraz państwa marszałkowskie „pomoc” amerykańską. A w perspektywie planu Hoffmanna — może kosztować ją jeszcze drożej: utratę suwerenności politycznej i gospodarczej, zagrożenie ich bezpieczeństwa przez odradzający się pod opieką amerykańską przetrwały niemiecki.

Pogrzeb Franciszka Halasa

PRAGA (PAP). — W Kunstacie na Morawach odbył się pogrzeb znakomitego poety Franciszka Halasa. Nad trumną zmarłego wygłosił przemówienie rektor uniwersytetu im. Masaryka w Bernie Morawskim prof. Travnicek.

W imieniu pisarzy polskich Ryszard Matuszewski poeznął czeskiego poety. Następnie K.I. Gałczyński odczytał swe wiersze, poświęcone pamięci Franciszka Halasa.

Fala strajków ogarnia całe Włochy

RZYM (PAP). Fala strajkowa we Włoszech ogarnęła wiele miast i okręgów. W prowincji Piacenza i Brescj, odbył się 12-godzinny strajk robotników rolnych na znak protestu przeciwko próbie obniżki płac, przedsięwziętej przez obszarników i zamierzonej redukcji.

Robotnicy fabryki metalurgicznej w Marghera przygotowują się do strajku okupacyjnego w związku z zapowiadaną redukcją 200 robotników. Robotnicy stalowni w Giovinazzo od tygodnia okupują fabrykę, aby nie dopuścić do zwolnienia z pracy 350 robotników. Zakład są otoczone kordonami policji. Metalowcy w Bagnoli od 12 dni okupują zakłady metalurgiczne „Ansaldo”, aby nie dopuścić do zamknięcia. Metalowcy Neapoli poparli ich w dniu 9 bm. przez ogłoszenie jednogodzinnego strajku solidarności.

„Niemcy” Kruczkowskiego na scenie berlińskiej

BERLIN (PAP). — Jeden z najpopularniejszych teatrów Berlina — Kammertheater — wystawił ostatnio sztukę Leona Kruczkowskiego „Niemcy” (w przekładzie niemieckim „Rodzina Sonnenbrunn”), która już od szeregu dni cieszy się nieprzerwanym powodzeniem.

Przed premierą dla szerszej publiczności odbyło się specjalne przedstawienie dla zw. zawodowców. Wiele czołowych pism berlińskich oprócz obzernych pozytywnych recenzji, za niechęć życiorysu autora oraz charakterystykę jego dotychczasowego dorobku twórczego. Przedstawienia odbywają się przy wyprzedaniu do ostatniego miejsca widowni.

Reżim titowski — sługusm Anglosasów

Przewód sądowy potwierdził również, że polityka rządu Tito jest zdecydowanie wroga w stosunku nie tylko do Związku Radzieckiego i do krajów demokracji ludowej, lecz również wobec szerszych patriotycznych jugosłowiańskich, wobec komunistów jugosłowiańskich, którzy zachowali swą ideologię marksistowsko-leninowską nie wyznaczoną przez treścią tyto-wską.

Na podstawie przewodu są-

Obrońca pokoju — podstawa polityki Związku Radzieckiego

Echa referatu tow. Malenkowa w prasie światowej

MOSKWA (PAP) — Referat Malenkowa wygłoszony na uroczystym posiedzeniu Moskiewskiej Rady Delegatów w dniu 6 bm. odbiła się szerokim echem na całym świecie. Prasa krajowa demokracji ludowej podała pełny tekst przemówienia. Prasa postępową wszystkich krajów podkreśla pokojową politykę Zw. Radzieckiego.

St. Zjednoczone Agencja Associated Press podała streszczenie referatu Malenkowa, podkreślając słowa referenta, że energia atomowa w ZSRR oznacza niebawmy krok naprzód w dziedzinie budownictwa pokojowego, podczas gdy w świecie kapitalistycznym przynosi ona śmierć.

Anglia Wiadomość o referacie Malenkowa opublikowała większość dzienników londyńskich. Prasa burżuazyjna podkreśla, że Malenkow zdemaskował wysiłki USA, zmierzające do opanowania świata.

Francja Wszystkie dzienniki paryskie publikują streszczenie referatu Malenkowa, podkreślając przede wszystkim jego politykę zagraniczną...

W tym jednak nie koniec. Amerykanie domagają się także anulowania zamrożonych kredytów, udzielonych Niemcom po tamtej wojnie przez USA.

Departament Stanu nie przejmując się sprzeciwami Anglików. Ostatnia konferencja OEEC (Rady Europejskiej Współpracy Gospodarczej) w Paryżu jasno pokazała plany amerykańskie, co do zachodniej Europy.

Nie Anglia, czy Francja mają w myśl tych planów zajmować przodujące miejsce w przemyśle, ale właśnie Niemcy zachodnie. Stąd — ultimatum Hoffmanna o likwidacji „nerentowych” brzozy w innych krajach marszałkowskich...

Drogo kosztuje już teraz państwa marszałkowskie „pomoc” amerykańską. A w perspektywie planu Hoffmanna — może kosztować ją jeszcze drożej: utratę suwerenności politycznej i gospodarczej, zagrożenie ich bezpieczeństwa przez odradzający się pod opieką amerykańską przetrwały niemiecki.

Departament Stanu nie przejmując się sprzeciwami Anglików. Ostatnia konferencja OEEC (Rady Europejskiej Współpracy Gospodarczej) w Paryżu jasno pokazała plany amerykańskie, co do zachodniej Europy.

Nie Anglia, czy Francja mają w myśl tych planów zajmować przodujące miejsce w przemyśle, ale właśnie Niemcy zachodnie. Stąd — ultimatum Hoffmanna o likwidacji „nerentowych” brzozy w innych krajach marszałkowskich...

Mianowanie Konstantego Rokosowskiego Marszałkiem Polski — wzmacnia obóz pokoju

Głosy prasy światowej

Mianowanie Konstantego Rokosowskiego Marszałkiem Polski odbiło się głośnie w całej prasie światowej. Nijedną podjęto wiadomości korespondentów PAP z rozmaitych stolic — na temat oddźwięków tej nominacji.

BUDAPEST. — Wszystkie dzienniki zamieszczają wiadomości o mianowaniu Konstantego Rokosowskiego Marszałkiem Polski, publikując teksty pism Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta i Marszałka Zymierskiego oraz rozkazy dzienne Marszałka Rokosowskiego i Marszałka Zymierskiego.

PRAGA. Prasa tujejsza ogłosiła na naczelnych miejscach doniesienia z Warszawy o nominacji Konstantego Rokosowskiego Marszałkiem Polski. Dzienniki czechosłowackie stwierdzają w tytułach, że nominacja ta przyczynia się do wzmocnienia pokoju.

BUKARESZT. — Cała prasa rumuńska podała na czołowych miejscach wiadomość o mianowaniu Konstantego Rokosowskiego Marszałkiem Polski, podkreślając, że fakt ten ma doniosłe znaczenie dla utrwalenia pokoju.

RZYM. — „Unita” zamieszcza życiorys marszałka Rokosowskiego i w komentarzu pisze m. in.: „Powrót tego wielkiego żołnierza do swej ojczyzny dał prasie reakcyjnej okazję do podjęcia kampanii bezwstydnego oszczerstw. Dzienniki reakcyjne nie mogą pojąć jak robotnik polski mógł naj-

dotowego Sąd doszedł do jedynie słusznego wniosku, że szpiedzcy titowskiej działalności na terenie Niemcoda wostano anglosaskich. Ponieważ ustalono, że rząd jugosłowiański uprawiał szpiegostwo nie tylko w Polsce, lecz i w innych krajach demokracji ludowej oraz że rząd jugosłowiański uprawiał szpiegostwo na długo przed rewolucją Biura Informacyjnego — przed sądowy wyrok tym samym, że rząd jugosłowiański był związany z Anglosasami jeszcze przed rewolucją Biura Informacyjnego.

Zastanawiając się nad wyrokiem sądu Sąd doszedł do przekonania, że zbrodnie dokonywane przez przedstawicieli jugosłowiańskich niewątpliwie należą do kategorii najcięższych, zasługujących na najsurowszą karę.

Skazany Petrovic zasłużył jednak na łagodniejszą potraktowanie, gdyż był narzędziem w rękach dyplomatów jugosłowiańskich. Przyznał się on ze skrucha do popełnionych zbrodni, podając na swe usprawiedliwienie fakt swego niskiego uświadomienia politycznego, wynikającego z braku szkolenia ideologicznego w Komunistycznej Partii Jugosławii. Petrovic podał, iż początkowo wierzył w to, iż Tito prowadzi politykę korzystną dla mas pracujących Jugosławii, kiedy jednak doszedł do wyczerpania swoich możliwości, starał się wycofać z działalności szpiegowskiej. Jego władze jugosłowiańskie zmusiły go jednak do dalszego prowadzenia wywiadu. Petrovic musiał w dalszym ciągu prowadzić działalność szpiegowską w

obawie przed losem tysięcy ofiar terroru titowskiego.

Wyrok

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał za stosowne wyrokować oskarżonemu karę 10 lat więzienia za szpiegostwo i 4 lata więzienia za rozpowszechnianie biuletynów i broszur, za wniebianie fałszywe wiadomości. Sąd uznał również za celowe wydzierżnienie łącznej kary w rozmiarze 10 lat więzienia, tj. w takim tylko rozmiarze, w jakim została orzeczona kara za szpiegostwo, a to z uwagi na fakt, że rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, które mogło wywołać wprawdzie ferment w społeczeństwie polskim — faktycznie żadnych skutków nie odniosło. Jak wynika z akt sprawy, wiele osób zwróciło nadesłane im broszury ambasadzie jugosłowiańskiej z żądaniem zachowania dalszego ich nadsyłania, kierując jednocześnie do właściwych urzędów o przedsięwzięcie odpowiednich środków dla zapobieżenia dalszemu wrogiemu działaniu ambasadzie jugosłowiańskiej.

Rozpowszechnianie tych broszur wywołało wręcz odwrotny skutek. Po zapoznaniu się bowiem z ich treścią, żaden uczeń w Polsce nie ma wątpliwości, że rząd jugosłowiański prowadzi wrogi i oszczerzający wobec Polski, wobec Związku Radzieckiego oraz wobec krajów demokracji ludowej.

Dlatego też akcja titowska na terenie Polski spotkała się ze stanowczym odporem ze strony całego społeczeństwa polskiego.

Finlandia Wszystkie dzienniki helsińskie publikują streszczenie referatu Malenkowa. Dziennik „Vapaa Sana” zaopatrzył referat Malenkowa tytułem: „Zwycięża ustrój socjalistyczny”.

Norwegia Cała prasa stołeczna opublikowała streszczenie referatu Malenkowa. Norweska agencja telegraficzna podkreśla szczególnie słowa Malenkowa, gdzie mowa jest o tym, że Zw. Radziecki nie chce wojny i uczyń wszystko możliwe, by jej zapobiec i że obrońcą pokoju jest mitem i uczyń polityki zagranicznej.

Austria Dziennik „Tagblatt am Montag” podkreśla szczególnie słowa Malenkowa, że siły demokracji i socjalizmu rosną, podczas gdy siły kapitalizmu i żęgacy wojennych maleją. Prawicowe dzienniki wiedeńskie usiłują ukryć przed czytelnikami treść referatu Malenkowa.

Australia Wszystkie dzienniki w Sydney pod wielkimi tytułami pu-

blikują wyjątki z przemówienia Malenkowa. Dziennik „Sun” podkreśla szczególnie treść referatu, która stwierdza, że wszelka awantura wojenna zakończy się katastrofą imperializmu.

Szwecja Dziennik „Ny Dag” zaopatrzył streszczenie referatu Malenkowa tytułem: „Nieustanny rozwój na Wschodzie — nieuchronny kryzys na Zachodzie”.

Egipt Prasa kairska podaje na pierwszych stronach streszczenie referatu Malenkowa. Dzienniki podkreślają, że referat, który stwierdza, że pokojowa polityka ZSRR jest podstawą systemu radzieckiego, że Zw. Radziecki posiada broń atomową, że ZSRR nie chce wojny i uczyń wszystko, co w jego mocy, by jej zapobiec.

Depeza Zarządu Głównego PCK do bratniej organizacji w ZSRR

Zarząd Główny PCK, w związku z 32 rocznicą Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, przesłał do bratniego Czerwonego Krzyża i Polskiego ZSRR depezę treści następującej: „W 32 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża przez syła braterskie pozdrowienia Komitetowi Wykonawczemu Związku Towarzystwa Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy i przyrzeka wiernie służyć szczytnym hasłom Rewolucji, która pod przewodnictwem partii Lenina — Stalina dwukrotnie odbudowała nasz byt niepodległy, utworzyła nam drogę do socjalizmu, zapoczątkowała nową erę w dziejach świata, erę współpracy pokojowej między narodami”.

„Polska opaniła publiczną wita gorąco jego nominację na wysokie stanowisko, jako wyraz ścisłych i braterskich stosunków między Polską a Zw. Radzieckim. Uważamy nominację Rokosowskiego za doniosły krok naprzód na drodze wiodącej do wzmocnienia bezpieczeństwa naszego kraju, całości na szych granic i naszej wiatry w trwały pokój.”

BERLIN. — Reakcyjna prasa zachodnio-niemiecka nie może u kryć, że nominacja Marszałka Rokosowskiego stanowi ostrzeżenie dla niemieckich rewidjonistów oraz psuje szyki protektorom szowinistów niemieckich, tj. amerykańskim wicherzy cielim imperialistycznym. Komentarzy niemieckiej reakcyjnej prasy zachodniej pienia się ze złości i usiłują przesłonić brak argumentów insynuacjami i oszczerstwami. Nawet organ brytyjskiej władz okupacyjnych „Die Welt”, zmaszo ny jest melancholijnie przyni- cze, że nominacja Rokosowskiego na Marszałka Polski oznacza wzmocnienie granicy na Odrze i Nysie, tzn. ostatecznie jej przeciwników.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

„Daily Worker” przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykle zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia anty-polską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrektora przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times” zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą”.

Polska domaga się w ONZ zakazu broni atomowej

Przemówienie amb. Naszkowskiego

LAKE SUCCESS (PAP) — W dniu 7 bm. Specjalna Komisja Polityczna rozpatrywała zagadnienie ustanowienia kontroli międzynarodowej nad energią atomową. W toku debaty zebrał głos delegat polski amb. M. Naszkowski, stwierdzając, że Polska potępia agresywne plany obozu imperialistycznego i domaga się kategorycznie zakazu broni atomowej i innych broni masowego zniszczenia, oraz efektywnej kontroli energii atomowej, która uniemożliwiłaby użycie tej energii dla celów wojennych.

Punktem wyjścia przemówienia delegata polskiego był raport 6-ciu stałych członków Komisji ONZ z ich 10-ciu posiedzeń, odbytych w sierpniu i październiku br. Ambasador Naszkowski oświadczył, że raport ten jest świadectwem kontynuowania przez większość anglo-amerykańską polityki sabotażu wszelkiego porozumienia w dziedzinie atomowej.

Raport 6-ciu stałych członków Komisji Atomowej ONZ — oświadczył w dalszym ciągu swe go przemówienia delegat polski — jest świadectwem tego, że większość Komisji w dalszym ciągu oddziela kwestię kontroli energii atomowej od zakazu broni atomowej, usiłując wysunąć sprawę kontroli na pierwszy plan, pomijając natomiast sprawę zakazu broni

Delegatka Polski piętnuje w ONZ bezprawie rządu Kanady

Domagamy się powrotu uprowadzonych dzieci polskich

N. YORK (PAP) — Na posiedzeniu Komisji Społecznej Ogólnego Zgromadzenia ONZ delegatka polska — Kalinowska napietowała postępowanie władz kanadyjskich w sprawie 123 dzieci polskich bezprawnie wywiezionych do Kanady oraz skarbów kultury i sztuki polskiej, nadal, mimo wielokrotnych protestów Polski, przetrzymywanych bezpodstawnie przez rząd kanadyjski.

Mówczyni przypominała, że dzieci polskie uprowadzone w Włoch przez Międzynarodową Organizację Uchodźczą (IRO) przy poparciu władz brytyjskich i amerykańskich i przy czynnej współpracy samej Kanady. Transport tych dzieci nastąpił wbrew statutowi IRO, elementarnym zasadom humanitaryzmu oraz słusznym protestom rządu polskiego.

Kalinowska przypominała fakt zamknięcia w klasztorze zwerbowanych przed dwoma laty przez kanadyjskiego przemysłowca Donne'a 120 dziewcząt polskich, odciepienie obecnie murami klasztoru od świata uprowadzonych 123 dzieci polskich i uniemożliwienie nawiązania z nimi jakiegokolwiek bezpośredniego kontaktu.

Mówiła o skarbach kultury i sztuki polskiej, oddanych w 1940 r. rządowi kanadyjskiemu na przechowanie przez okres wojny, delegatka polski stwierdziła, że skarby te, wśród których znajdują się arras wawelskie i bezcennej wartości manuskrypty Chopina, są dotychczas ukryte i niszczone z powodu braku odpowiedzialnej konserwacji w safesach banku ottawskiego i w Quebec. Na ostatnią notę Polski z kwietnia br., domagającą się zwrotu tych skarbów, rząd Kanady nie odpowiedział.

# 61 mln. zł dla zwycięzców II etapu współzawodnictwa w PGR

Robotnicy Państwowych Gospodarstw Rolnych w całym kraju uczli 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październicowej uroczystymi akademiami, połączoneymi z podsumowaniem wyników II etapu współzawodnictwa pracy i wręceniem nagród 5.529 przewodnikom pracy. W akademiach, które stały się gorącą manifestacją mas robotników rolnych na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej i światowego Obozu Pokoju, wzięły udział liczne delegacje i zespoły artystyczne robotników z zakładów przemysłowych, robotnicy zatrudnieni u bogaczy wiejskich oraz mało i średniorolni chłopci. Ogólna wartość nagród, wręczonych przewodnikom II etapu współzawodnictwa pracy w PGR przekroczyła 61 mln. zł.

Wśród przewodników pracy w woj. poznańskim najlepsze wyniki osiągnął szwajcarski zespół Konarzewo, Franciszek Kaczor. Użył on w swej obrze przeciętnie po 4 tys. litrów mleka rocznie od krowy. Na czoło pracowników

technicznych wysunęli się ślusarz Jan Zieliński i mechanik Jan Skowronek z zespołu Przygodzice, pow. Ostrowo.

Z przewodników pracy PGR w woj. śląskim wyróżnił się szczególnie traktorzysta Fryderyk Kamiński z zespołu Strzele, który wykonywał przeciętnie 200 proc. normy i uzyskał poważne oszczędności na paliwie.

Spółród przewodników pracy wrocławskiego okręgu PGR na specjalne wyróżnienie zasługują: Ludwika Zawora z zespołu Pietrzykowie, pow. Wrocław, która wraz ze swą brzygadą przy pracach zniwowych wykonywała przeciętnie 201 proc. normy dziennie oraz Julia Zetek z zespołu Milicz, której brzygada uzyskała w pracach polowych przeciętnie 193 proc. normy.

W woj. krakowskim nagrodę w wysokości 400 tys. zł uzyskał zespół PGR Okocim, który wykazał się najlepszymi osiągnięciami we współzawodnictwie międzyzespółowym.

# Braterskie pozdrowienia z USSR dla polskich energetyków

## Zakończenie obrad I Krajowego Zjazdu Związku Zawodowego Pracowników Energetyki

W toku obrad I Krajowego Zjazdu Związku Zawodowego Pracowników Energetyki, do Prezydium Zjazdu nadeszła depesza od Centralnego Komitetu Zm. Zaw. Prac. Przemysłu Energetycznego Ukrainy i Związku Energetyków USSR.

W depesze tej pracownicy przemysłu energetycznego Ukrainy przesyłają Zjazdowi gorące, braterskie pozdrowienia i życzą sukcesów w pracy.

„Pracownicy energetyki USSR — czytamy w depesze — witają 32 Rocznicę Wielkiego Października nowymi zwycięstwami pracy. Energetyka USSR wykonuje plan produkcyjny za 9 miesięcy 1949 r. — w 106 proc.

Robotnicy radziecy z ogromnym zainteresowaniem i braterską sympatią śledzą wielkie

osiągnięcia klasy robotniczej Polski Ludowej. Życzymy pracownikom energetyki polskiej — głosi w zakończeniu depeszy — dalszych osiągnięć w wykonaniu narodowego planu gospodarczego i zwiększenia dobrobytu klasy robotniczej”.

Wielu dyskutantów poruszało problem właściwego planowego zapoatrzywania zakładów pracy w niezbędne materiały i dokumentację techniczną. Wskazano również na potrzebę wzmożenia współzawodnictwa wśród pracowników administracji.

Dużo wagi poświęcono zagadnieniu bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach przemysłu energetycznego.

Szeroko omówiono również racjonalizatorstwo pracy. Ob. Makowski stwierdził, że stosunek administracji do tego ruchu często bywa zbyt formalistyczny i biurokratyczny. Nie mogą powtarzać się wypadki, aby wynalazki lub nawet naj-

mniejsze ulepszenia dokonane przez robotników, pozostawały nierozpatrzone. Mówca wskazał, że w Związku Radzieckim racjonalizator cieszy się najwyższym uznaniem i szacunkiem całego społeczeństwa. „Dzięki wynalazkom robotników zaozczędzono w ZSSR miliardowe sumy. Winnymi brać z tego przykład” — podkreślał mówca.

W dalszym ciągu dyskusji omówiono również zagadnienia związane z akcją socjalną oraz szkoleniem i doszkalaniem kadry przemysłu energetycznego.

Po sprawozdaniach Komisji Zjazdowych i sprawozdaniu Komitetu Organizacyjnego Zm. Zaw. Energetyków jednomyślnie i entuzjastycznie uchwalono wysłać depeszy do energetyków radzieckich.

W depesze zebrani w imieniu 50 tys. polskich energetyków przesyłają swym radzieckim towarzyszom gorące pozdrowienia z okazji 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październicowej.

„Wyrażając głęboką wdzięczność bohaterom Armii Radzieckiej — czytamy m. in. w depesze — za wyzwolenie naszego kraju z jarzma hitlerowskiego, zapewniamy Was, że zawsze będziemy stali przy Was na straży zdobyci klasy robotniczej, w walce o pokój i lepsze jutro mas pracujących”.

Następnie dokonano wyboru nowych władz Związku Zawodowego Prac. Energetyki, które ukończyły się następująco: przewodniczącym Zarządu Głównego Zdzisław Wierzbicki, wiceprzewodniczącym — znany przewodnik pracy, odznaczony orderem „Sztandar Pracy” Stefan Lis. Sekretarzami Zarządu Głównego wybrano: Halinę Górczyk, Józefa Malasa i Mariannę Mikołajczyk. Ponadto w skład prezydium weszli: Karol Świątkiewicz i inż. Władysław Fedorowicz.

Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję.

Wojem współzawodnictwa pracy i racjonalizacji.

Podczas gdy w sierpniu ub. roku współzawodniczyli 39,6 proc. ogółu zatrudnionych, obecnie, według danych z sierpnia br., we współzawodnictwie bierze udział 82,4 proc. w niektórych zaś zakładach objętych 90 — 97 proc. załogami. W stosunku do roku ubiegłego oznacza to wzrost o 108 proc.

W ramach współzawodnictwa zrodziły się nowe formy pracy stalowi: średni czas wytopu stali w piecu martenowskim skrócono z 7 godz. do 4 godz. i 10 min., a ostatnio do 3 godz. 26 min.

Autorami nowych metod pracy są mistrzowie szybkiej wytopności w hucie „Bankowa”, Truchan i Gogolin w hucie „Kościusko”, Zarzyna w hucie „Pokój”, Kozubek w hucie „Florian”, Kapica w hucie „Kościusko” i inni.

Daje się również zauważyć przełom w dziedzinie racjonalizacji. Jego wyrazem jest powstanie kilkunastu klubów racjonalizatorskich oraz fakt zgłoszenia w roku ubiegłym około 500, (tj. niemal dwa razy więcej niż w roku ubiegłym) pomysłów racjonalizatorskich, które umożliwią przekroczenie w roku bieżącym 1 miliarda zł oszczędności.

Po referacie tow. Knapczyka wygłosiła się ożywiona dyskusja.

Sprawozdanie z dalszego ciągu obrad — w numerze jutrzejszym.



Zaloga Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Urządzeń Wodnych Budownictwa Przemysłowego w Warszawie stale poprawia wyniki pracy. Dnia 9 bm. w budynku „Arsenału” przy spawaniu „poziomów” (rury ciągnione do centralnego ogrzewania) pracownicy Przedsiębiorstwa tow. Teodor Przybylski — spawacz i Czesław Turkowski — jego pomocnik, ustalił nowy rekord odpowiadający 474 proc. normy, montując i spawając 65,8 m b. rur w czasie 1 godziny 47 minut. Łączny ich zarobek wyniósł 12.752 zł. Tow. tow. Przybylski i Turkowski oświadczyli, że będą się starać stale utrzymywać to tempo pracy. (A. N.)

# Wysokie nagrody dla marynarzy i nurków

W świetlicy Polskiej Marynarki Handlowej w Gdyni odbyło się uroczyste wręczenie nagród 97 członkom i sekretarzom Komitetu Marynarzy — Młodniczek, kierownikowi i organizatorowi wyprawy — kpt. Poino, przedstawicielom przebieg akcji wydobycia z dna morza S-S „Lecha”, po czym wręczono nagrody nurkom i członkom załóg holowników „Posejdon”, „Zubr”, „Herkules” i „Swarożyc”. Kpt. Poino otrzymał 100.000 zł nagrody. Największą ilość nagród przyznano załogom holownika „Swarożyc”. Kpt. statku F. Stefanowski otrzymał 55.000 zł, zaś członkowie załogi: A. Dominik, I. Ostrowski i Z. Żurawski — po 50.000 zł.

Dyrekcja „GAL” przyznała zasłużonym załogom nagrody

pieniężne w łącznej wysokości 1,7 mln. zł.

Po przemówieniach nacz. dyrektora Darskiego i sekretarza Komitetu Marynarzy — Młodniczek, kierownikowi i organizatorowi wyprawy — kpt. Poino, przedstawicielom przebieg akcji wydobycia z dna morza S-S „Lecha”, po czym wręczono nagrody nurkom i członkom załóg holowników „Posejdon”, „Zubr”, „Herkules” i „Swarożyc”. Kpt. Poino otrzymał 100.000 zł nagrody. Największą ilość nagród przyznano załogom holownika „Swarożyc”. Kpt. statku F. Stefanowski otrzymał 55.000 zł, zaś członkowie załogi: A. Dominik, I. Ostrowski i Z. Żurawski — po 50.000 zł.

Dyrekcja „GAL” przyznała zasłużonym załogom nagrody

# Narada ekonomiczna Związku Zawodowego Hutników

W Katowicach rozpoczęła się dwudniowa narada aktywów Zm. Zaw. Hutników. Tematem narady jest analiza przebiegu realizacji 3-letniego i rocznego planu produkcji przemysłu hutniczego, omówienie rozwoju współzawodnictwa pracy i systemu oszczędnościowego, ruchu racjonalizatorskiego oraz ustalenia wyciecznych działalności Związku Zawodowego Hutników w dziedzinie ulepszenia organizacji pracy i akcji społecznej w okresie wykonywania planu 6-letniego.

W obradach bierze udział: sekretarz CRZZ tow. Kofman, przedstawiciele Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego oraz przewodnicy pracy i racjonalizatorzy z mistrzami szybkich wytopów Gogolinem (huta „Kościusko”), Kulińskim (huta „Bankowa”) i Badur (huta „Pokój”) na czele.

Realizacja zobowiązań

Na wstępie do narady obeszny referat wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego Zm. Zaw. Hutników tow. Knapczyk. „Lata realizacji planu 3-letniego — stwierdził mówca — wykazały głęboką zainteresowanie załóg robotniczych w zagadnieniu planu produkcyjnego, co wyraziło się w licznych zobowiązaniach hutników podniesienia planowej produkcji i zwiększenia preliminarznych oszczędności. W realizacji tych zobowiązań uczestniczyło ponad 100 tys. hutników w 55 zakładach pracy, przy czym przy-

samym tylko wykonaniu zobowiązań pierwszoplanowych uzyskano ponadplanową produkcję wartości 1,5 miliarda złotych.

Dużym osiągnięciem robotników, techników i inżynierów przemysłu hutniczego jest wzrost wartościowego planu trzyletniego o 4 dni wcześniej, niż to przewidywało zobowiązanie hutników, przyjęte dla ucieczenia 5-lecia Polski Ludowej.

Wartościowy plan produkcji przemysłu hutniczego na br. wykonany będzie wg dotychczasowych osiągnięć co najmniej o jeden miesiąc przed terminem.

Wzrost wydajności pracy

Zaznacza się stały wzrost wydajności pracy w przemyśle hutniczym. Podczas gdy w roku 1948 wartość produkcji na 1 pracownika - godzinę wynosiła według cen z 1937 r. — 9,35 zł, obecnie wynosi ona 10,72 zł.

Najwyższą wydajność osiągnęła załoga huty „Kościusko” w sierpniu br. — 22,33 wg cen niezmienionych.

W następnych okresach konieczne jest usprawnienie gospodarki materiałowej. Aktywne zagadnienie powoła w zakładach pracy komórki organizacyjne, które analizować będą stan gospodarki materiałowej zakładów.

Rozwój współzawodnictwa

Osiągnięcia przemysłu hutniczego są ściśle związane z roz-

wojem współzawodnictwa pracy i racjonalizacji.

Podczas gdy w sierpniu ub. roku współzawodniczyli 39,6 proc. ogółu zatrudnionych, obecnie, według danych z sierpnia br., we współzawodnictwie bierze udział 82,4 proc. w niektórych zaś zakładach objętych 90 — 97 proc. załogami. W stosunku do roku ubiegłego oznacza to wzrost o 108 proc.

W ramach współzawodnictwa zrodziły się nowe formy pracy stalowi: średni czas wytopu stali w piecu martenowskim skrócono z 7 godz. do 4 godz. i 10 min., a ostatnio do 3 godz. 26 min.

Autorami nowych metod pracy są mistrzowie szybkiej wytopności w hucie „Bankowa”, Truchan i Gogolin w hucie „Kościusko”, Zarzyna w hucie „Pokój”, Kozubek w hucie „Florian”, Kapica w hucie „Kościusko” i inni.

Daje się również zauważyć przełom w dziedzinie racjonalizacji. Jego wyrazem jest powstanie kilkunastu klubów racjonalizatorskich oraz fakt zgłoszenia w roku ubiegłym około 500, (tj. niemal dwa razy więcej niż w roku ubiegłym) pomysłów racjonalizatorskich, które umożliwią przekroczenie w roku bieżącym 1 miliarda zł oszczędności.

Po referacie tow. Knapczyka wygłosiła się ożywiona dyskusja.

Sprawozdanie z dalszego ciągu obrad — w numerze jutrzejszym.

# Z KRAJU W KILKU WIERSZACH

**GÓRNICZY JUNAKOM „SP”**  
W Michałowicach odbyło się uroczyste wręczenie nagród 97 członkom i sekretarzom Komitetu Marynarzy — Młodniczek, kierownikowi i organizatorowi wyprawy — kpt. Poino, przedstawicielom przebieg akcji wydobycia z dna morza S-S „Lecha”, po czym wręczono nagrody nurkom i członkom załóg holowników „Posejdon”, „Zubr”, „Herkules” i „Swarożyc”. Kpt. Poino otrzymał 100.000 zł nagrody. Największą ilość nagród przyznano załogom holownika „Swarożyc”. Kpt. statku F. Stefanowski otrzymał 55.000 zł, zaś członkowie załogi: A. Dominik, I. Ostrowski i Z. Żurawski — po 50.000 zł.

Dyrekcja „GAL” przyznała zasłużonym załogom nagrody

W Katowicach rozpoczęła się dwudniowa narada aktywów Zm. Zaw. Hutników. Tematem narady jest analiza przebiegu realizacji 3-letniego i rocznego planu produkcji przemysłu hutniczego, omówienie rozwoju współzawodnictwa pracy i systemu oszczędnościowego, ruchu racjonalizatorskiego oraz ustalenia wyciecznych działalności Związku Zawodowego Hutników w dziedzinie ulepszenia organizacji pracy i akcji społecznej w okresie wykonywania planu 6-letniego.

W obradach bierze udział: sekretarz CRZZ tow. Kofman, przedstawiciele Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego oraz przewodnicy pracy i racjonalizatorzy z mistrzami szybkich wytopów Gogolinem (huta „Kościusko”), Kulińskim (huta „Bankowa”) i Badur (huta „Pokój”) na czele.

Realizacja zobowiązań

Na wstępie do narady obeszny referat wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego Zm. Zaw. Hutników tow. Knapczyk. „Lata realizacji planu 3-letniego — stwierdził mówca — wykazały głęboką zainteresowanie załóg robotniczych w zagadnieniu planu produkcyjnego, co wyraziło się w licznych zobowiązaniach hutników podniesienia planowej produkcji i zwiększenia preliminarznych oszczędności. W realizacji tych zobowiązań uczestniczyło ponad 100 tys. hutników w 55 zakładach pracy, przy czym przy-

# Walka trwa

Wojem współzawodnictwa pracy i racjonalizacji.

Podczas gdy w sierpniu ub. roku współzawodniczyli 39,6 proc. ogółu zatrudnionych, obecnie, według danych z sierpnia br., we współzawodnictwie bierze udział 82,4 proc. w niektórych zaś zakładach objętych 90 — 97 proc. załogami. W stosunku do roku ubiegłego oznacza to wzrost o 108 proc.

W ramach współzawodnictwa zrodziły się nowe formy pracy stalowi: średni czas wytopu stali w piecu martenowskim skrócono z 7 godz. do 4 godz. i 10 min., a ostatnio do 3 godz. 26 min.

Autorami nowych metod pracy są mistrzowie szybkiej wytopności w hucie „Bankowa”, Truchan i Gogolin w hucie „Kościusko”, Zarzyna w hucie „Pokój”, Kozubek w hucie „Florian”, Kapica w hucie „Kościusko” i inni.

Daje się również zauważyć przełom w dziedzinie racjonalizacji. Jego wyrazem jest powstanie kilkunastu klubów racjonalizatorskich oraz fakt zgłoszenia w roku ubiegłym około 500, (tj. niemal dwa razy więcej niż w roku ubiegłym) pomysłów racjonalizatorskich, które umożliwią przekroczenie w roku bieżącym 1 miliarda zł oszczędności.

Po referacie tow. Knapczyka wygłosiła się ożywiona dyskusja.

Sprawozdanie z dalszego ciągu obrad — w numerze jutrzejszym.

Wojem współzawodnictwa pracy i racjonalizacji.

Podczas gdy w sierpniu ub. roku współzawodniczyli 39,6 proc. ogółu zatrudnionych, obecnie, według danych z sierpnia br., we współzawodnictwie bierze udział 82,4 proc. w niektórych zaś zakładach objętych 90 — 97 proc. załogami. W stosunku do roku ubiegłego oznacza to wzrost o 108 proc.

W ramach współzawodnictwa zrodziły się nowe formy pracy stalowi: średni czas wytopu stali w piecu martenowskim skrócono z 7 godz. do 4 godz. i 10 min., a ostatnio do 3 godz. 26 min.

Autorami nowych metod pracy są mistrzowie szybkiej wytopności w hucie „Bankowa”, Truchan i Gogolin w hucie „Kościusko”, Zarzyna w hucie „Pokój”, Kozubek w hucie „Florian”, Kapica w hucie „Kościusko” i inni.

Daje się również zauważyć przełom w dziedzinie racjonalizacji. Jego wyrazem jest powstanie kilkunastu klubów racjonalizatorskich oraz fakt zgłoszenia w roku ubiegłym około 500, (tj. niemal dwa razy więcej niż w roku ubiegłym) pomysłów racjonalizatorskich, które umożliwią przekroczenie w roku bieżącym 1 miliarda zł oszczędności.

Po referacie tow. Knapczyka wygłosiła się ożywiona dyskusja.

Sprawozdanie z dalszego ciągu obrad — w numerze jutrzejszym.

# Wyjazd bokserów na Węgry nie dojdzie do skutku

Z powodu niewypełnienia przez PZB we właściwym czasie wszystkich niezbędnych formalności, koniecznych dla otrzymania paszportów, wyjazd do Węgry nie dojdzie do skutku.

Mimo wielokrotnych upomnień ze strony Głównego Urzędu Kultury Fizycznej, zainteresowane związki i organizacje sportowe wciąż jeszcze zbyt

poźnie nadsyłają dokumenty niezbędne do załatwienia spraw paszportowych. W konsekwencji, wyjazdy zagraniczne często dochodzą do skutku niemal w ostatniej chwili, co odbija się ujemnie na wynikach naszych reprezentantów.

Decyzja GUKF położy kres nadziejom związków i przyczyni się do właściwego poinformowania znaczenia wyjazdów polskich ekip sportowych za granicę.

Wypadków takich było wiele i każdy sportowiec jest znany. Przynajmniej chociażby ostatni wyjazd bokserów do Finlandii, który wobec zmniejszenia zawodników podróży zakończył się naszą niepotrzebną porażką.

Z takim stosunkiem do sprawy utrzymywania kontaktów międzynarodowych musimy i będziemy walczyć.

# Wyniki III etapu współzawodnictwa w „Fabloku”

W „Fabloku” zakończył się trzeci etap współzawodnictwa pracy, w którym uczestniczyło 2.742 pracowników, w tym 1.598 we współzawodnictwie ze spółowymi.

Miano wybitnych przewodników pracy zdobyto w trzecim etapie 54 robotników, którzy wykonali normy w granicach 141 — 224 proc.

Spółród nich wyróżnili się: Józef Łabaj (218,6 proc. normy) i Jan Zajęga (224,3 proc. normy). Najwybitniejszymi przewodnikami narządowymi są: Ludwik Kosowski i Piotr Cygański, którzy uzyskali średnio po 139,6 proc. normy oraz w doziale budowlanym Jan Dybala 203,6 proc. i Tadeusz Fischer — 178,6 proc. normy.

Konferencja naukowców i rolników

W Państwowych Instytucjach Naukowych Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy odbyła się pierwsza wspólna konferencja pracowników naukowych i rolników praktyków. W konferencji wzięli udział członkowie Zarządu Spółdzielni Produkcyjnych, pracownicy zakładów doświadczalnych PINGW, Państwowych Gospodarstw Rolnych i Wydziału Oświaty Rolniczej.

Konferencja ta miała za zadanie zapoznanie pracowników naukowych i rolników praktyków z najnowszymi osiągnięciami agrobiologii radzieckiej i uzbrojenia ich w pewien zasób wiedzy teoretycznej niezbędnej dla wykonywania pracy w terenie.

Współzawodnictwo w nauce między szkołami

Część DOKP w Poznaniu podpisała umowę o współzawodnictwie pracy z uczniami tego samego typu szkół w Bydgoszczy, Gliwicach oraz w Piotrowicach Śląskich. Uczniowie współzawodniczą będą w uspołecznieniu przez masową przynależność do ZMP, Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i Towarzystwa Przyjaźni Żołnierza. O wyniku decydować będzie również ilość dyscyplin racjonalizatorskich, dyscyplina, higiena i bezpieczeństwo pracy.

# SPORT

## III Międzynarodowy Wyścig Kolarski „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava”

Na wspólnej konferencji w Pradze przedstawiciele Polskiego dyr. Herbst z RSW Prasa, przedstawiciel „Trybuny Ludu”, nac. Miller (GUKF) i Gołębiewski (prezes PZKO), oraz Czechostawicy: Jozanik i Mosina (COS) i red. Blecha („Rude Prava”), uzgodnili już trasę przyszłego III wyścigu kolarskiego „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” — Warszawa — Praga.

Do regulaminu wprowadzono kilka zmian. Postanowiono, że począwszy od 1950 roku wyścig będzie się rozpoczynał 30 kwietnia ze względu na propagandowych. Pierwszy etap będzie wyścigiem okrężnym dookoła miasta, z którego rozpoczyna się wyścig.

Organizatorzy postanowili również, że w wyścigu, oprócz lidera indywidualnego, jadącego w kółce koczulce, będzie wyodrębniony dla podkreślenia zespołowości lider drużyny. Prowadząca w klasyfikacji drużyna będzie nosić białe koszulki.

Do dalszych istotnych zmian należy bifunkcyjna 1 minuty dla zwycięzcy każdego etapu, co oznacza, że zwycięzca etapu będzie miał załóżone do klasyfikacji czas o 1 minutę lepszy od uzyskanego w rzeczywistości.

W przyszłym roku start pierwszego etapu wyścigu nastąpi w Warszawie i po 145 km trasy wiodącej przez miejscowości podwarszawskie, zakończy się w stolicy.

W dniu 1 maja zawodnicy wystartują do dalszego wyścigu, którego etapami będą: Łódź, Wrocław, Chorzów, Cieszyń, Grotwałdowo, Brno, Pardubice i Praga. Łączna trasa wyścigu wynosi 1.489 km.

Trasa na etapie Wrocław — Chorzów i Chorzów — Cieszyń (przez Kraków) prowadzi przez wszystkie ośrodki przemysłowe Dolnego i Górnego Śląska. W dniu 5 maja nastąpi jednodniowa przerwa w Cieszyń.

Strona organizacyjna wyścigu będzie omówiona na wspólnej konferencji polsko - czechosłowackiej, która odbędzie się w grudniu bieżącego roku w Warszawie.

# Wypadek w Warszawie

Wojem współzawodnictwa pracy i racjonalizacji.

Podczas gdy w sierpniu ub. roku współzawodniczyli 39,6 proc. ogółu zatrudnionych, obecnie, według danych z sierpnia br., we współzawodnictwie bierze udział 82,4 proc. w niektórych zaś zakładach objętych 90 — 97 proc. załogami. W stosunku do roku ubiegłego oznacza to wzrost o 108 proc.

W ramach współzawodnictwa zrodziły się nowe formy pracy stalowi: średni czas wytopu stali w piecu martenowskim skrócono z 7 godz. do 4 godz. i 10 min., a ostatnio do 3 godz. 26 min.

Autorami nowych metod pracy są mistrzowie szybkiej wytopności w hucie „Bankowa”, Truchan i Gogolin w hucie „Kościusko”, Zarzyna w hucie „Pokój”, Kozubek w hucie „Florian”, Kapica w hucie „Kościusko” i inni.

Daje się również zauważyć przełom w dziedzinie racjonalizacji. Jego wyrazem jest powstanie kilkunastu klubów racjonalizatorskich oraz fakt zgłoszenia w roku ubiegłym około 500, (tj. niemal dwa razy więcej niż w roku ubiegłym) pomysłów racjonalizatorskich, które umożliwią przekroczenie w roku bieżącym 1 miliarda zł oszczędności.

Po referacie tow. Knapczyka wygłosiła się ożywiona dyskusja.

Sprawozdanie z dalszego ciągu obrad — w numerze jutrzejszym.

# Wypadek w Warszawie

Wojem współzawodnictwa pracy i racjonalizacji.

Podczas gdy w sierpniu ub. roku współzawodniczyli 39,6 proc. ogółu zatrudnionych, obecnie, według danych z sierpnia br., we współzawodnictwie bierze udział 82,4 proc. w niektórych zaś zakładach objętych 90 — 97 proc. załogami. W stosunku do roku ubiegłego oznacza to wzrost o 108 proc.

W ramach współzawodnictwa zrodziły się nowe formy pracy stalowi: średni czas wytopu stali w piecu martenowskim skrócono z 7 godz. do 4 godz. i 10 min., a ostatnio do 3 godz. 26 min.

Autorami nowych metod pracy są mistrzowie szybkiej wytopności w hucie „Bankowa”, Truchan i Gogolin w hucie „Kościusko”, Zarzyna w hucie „Pokój”, Kozubek w hucie „Florian”, Kapica w hucie „Kościusko” i inni.

Daje się również zauważyć przełom w dziedzinie racjonalizacji. Jego wyrazem jest powstanie kilkunastu klubów racjonalizatorskich oraz fakt zgłoszenia w roku ubiegłym około 500, (tj. niemal dwa razy więcej niż w roku ubiegłym) pomysłów racjonalizatorskich, które umożliwią przekroczenie w roku bieżącym 1 miliarda zł oszczędności.

Po referacie tow. Knapczyka wygłosiła się ożywiona dyskusja.

Sprawozdanie z dalszego ciągu obrad — w numerze jutrzejszym.

# Wypadek w Warszawie

Wojem współzawodnictwa pracy i racjonalizacji.

Podczas gdy w sierpniu ub. roku współzawodniczyli 39,6 proc. ogółu zatrudnionych, obecnie, według danych z sierpnia br., we współzawodnictwie bierze udział 82,4 proc. w niektórych zaś zakładach objętych 90 — 97 proc. załogami. W stosunku do roku ubiegłego oznacza to wzrost o 108 proc.

W ramach współzawodnictwa zrodziły się nowe formy pracy stalowi: średni czas wytopu stali w piecu martenowskim skrócono z 7 godz. do 4 godz. i 10 min., a ostatnio do 3 godz. 26 min.

Autorami nowych metod pracy są mistrzowie szybkiej wytopności w hucie „Bankowa”, Truchan i Gogolin w hucie „Kościusko”, Zarzyna w hucie „Pokój”, Kozubek w hucie „Florian”, Kapica w hucie „Kościusko” i inni.

Daje się również zauważyć przełom w dziedzinie racjonalizacji. Jego wyrazem jest powstanie kilkunastu klubów racjonalizatorskich oraz fakt zgłoszenia w roku ubiegłym około 500, (tj. niemal dwa razy więcej niż w roku ubiegłym) pomysłów racjonalizatorskich, które umożliwią przekroczenie w roku bieżącym 1 miliarda zł oszczędności.

Po referacie tow. Knapczyka wygłosiła się ożywiona dyskusja.

Sprawozdanie z dalszego ciągu obrad — w numerze jutrzejszym.

# Wypadek w Warszawie

Wojem współzawodnictwa pracy i racjonalizacji.

Podczas gdy w sierpniu ub. roku współzawodniczyli 39,6 proc. ogółu zatrudnionych, obecnie, według danych z sierpnia br., we współzawodnictwie bierze udział 82,4 proc. w niektórych zaś zakładach objętych 90 — 97 proc. załogami. W stosunku do roku ubiegłego oznacza to wzrost o 108 proc.

W ramach współzawodnictwa zrodziły się nowe formy pracy stalowi: średni czas wytopu stali w piecu martenowskim skrócono z 7 godz. do 4 godz. i 10 min., a ostatnio do 3 godz. 26 min.

Autorami nowych metod pracy są mistrzowie szybkiej wytopności w hucie „Bankowa”, Truchan i Gogolin w hucie „Kościusko”, Zarzyna w hucie „Pokój”, Kozubek w hucie „Florian”, Kapica w hucie „Kościusko” i inni.

Daje się również zauważyć przełom w dziedzinie racjonalizacji. Jego wyrazem jest powstanie kilkunastu klubów racjonalizatorskich oraz fakt zgłoszenia w roku ubiegłym około 500, (tj. niemal dwa razy więcej niż w roku ubiegłym) pomysłów racjonalizatorskich, które umożliwią przekroczenie w roku bieżącym 1 miliarda zł oszczędności.

Po referacie tow. Knapczyka wygłosiła się ożywiona dyskusja.

Sprawozdanie z dalszego ciągu obrad — w numerze jutrzejszym.

# Wypadek w Warszawie

Wojem współzawodnictwa pracy i racjonalizacji.

Podczas gdy w sierpniu ub. roku współzawodniczyli 39,6 proc. ogółu zatrudnionych, obecnie, według danych z sierpnia br., we współzawodnictwie bierze udział 82,4 proc. w niektórych zaś zakładach objętych 90 — 97 proc. załogami. W stosunku do roku ubiegłego oznacza to wzrost o 108 proc.

W ramach współzawodnictwa zrodziły się nowe formy pracy stalowi: średni czas wytopu stali w piecu martenowskim skrócono z 7 godz. do 4 godz. i 10 min., a ostatnio do 3 godz. 26 min.

Autorami nowych metod pracy są mistrzowie szybkiej wytopności w hucie „Bankowa”, Truchan i Gogolin w hucie „Kościusko”, Zarzyna w hucie „Pokój”, Kozubek w hucie „Florian”, Kapica w hucie „Kościusko” i inni.

Daje się również zauważyć przełom w dziedzinie racjonalizacji. Jego wyrazem jest powstanie kilkunastu klubów racjonalizatorskich oraz fakt zgłoszenia w roku ubiegłym około 500, (tj. niemal dwa razy więcej niż w roku ubiegłym) pomysłów racjonalizatorskich, które umożliwią przekroczenie w roku bieżącym 1 miliarda zł oszczędności.

Po referacie tow. Knapczyka wygłosiła się ożywiona dyskusja.

Sprawozdanie z dalszego ciągu obrad — w numerze jutrzejszym.

# Wypadek w Warszawie

Wojem współzawodnictwa pracy i racjonalizacji.

Podczas gdy w sierpniu ub. roku współzawodniczyli 39,6 proc. ogółu zatrudnionych, obecnie, według danych z sierpnia br., we współzawodnictwie bierze udział 82,4 proc. w niektórych zaś zakładach objętych 90 — 97 proc. załogami. W stosunku do roku ubiegłego oznacza to wzrost o 108 proc.

W ramach współzawodnictwa zrodziły się nowe formy pracy stalowi: średni czas wytopu stali w piecu martenowskim skrócono z 7 godz. do 4 godz. i 10 min., a ostatnio do 3 godz. 26 min.

Autorami nowych metod pracy są mistrzowie szybkiej wytopności w hucie „Bankowa”, Truchan i Gogolin w hucie „Kościusko”, Zarzyna w hucie „Pokój”, Kozubek w hucie „Florian”, Kapica w hucie „Kościusko” i inni.

Daje się również zauważyć przełom w dziedzinie racjonalizacji. Jego wyrazem jest powstanie kilkunastu klubów racjonalizatorskich oraz fakt zgłoszenia w roku ubiegłym około 500, (tj. niemal dwa razy więcej niż w roku ubiegłym) pomysłów racjonalizatorskich, które umożliwią przekroczenie w roku bieżącym 1 miliarda zł oszczędności.

Po referacie tow. Knapczyka wygłosiła się ożywiona dyskusja.

Sprawozdanie z dalszego ciągu obrad — w numerze jutrzejszym.



Rekordowe obroty PSS w Łodzi w miesiącu października

W czasie trzeciego etapu współzawodnictwa w Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi, który obejmował okres od sierpnia do października br., licząca współzawodniczących wzrosła z 1.500 do 2.035 osób. We współzawodnictwie zespołowym pomógł sklepami biorąc udział 433 zespoły.

Dzięki współzawodnictwu pracy, PSS w Łodzi osiągnęła w październiku br. rekordowy obrót 2,6 miliarda złotych. Jest to najwyższy obrót miesięczny uzyskany dotychczas przez spółdzielnię.

Zwycięzcy 3 etapu współzawodnictwa pracy otrzymali dyplomy i nagrody pieniężne w czasie uroczystej akademii, urządzanej z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Wśród sklepów spożywczych pierwsze miejsce i honorowe przechodzi zdobył sklep Nr 350. W branży włókienniczej zwycięstwo odniósł sklep Nr 336. Najlepszym sklepem masarskim okazał się sklep Nr 380. W grupie innych sklepów branżowych na pierwsze miejsce wysunęło się stoisko z materiałami piśmiennymi w hali towarowej przy placu Barlickiego.

Ogółem w 3 etapie współzawodnictwa tytuł przodownika pracy zdobyło 208 osób, które otrzymały nagrody o łącznej wartości 1 mln. zł.

Pomorska służba weterynaryjna szkoli kadry fachowców

W Bydgoszczy odbywa się 8-miesięczny kurs sanitarny weterynaryjny, zorganizowany przez Wojewódzki Wydział Weterynaryjny. Kurs obejmuje zarówno szkolenie zawodowe, jak i ideologiczne.

W rocznicę śmierci Lucyny Hertz

W rocznicę śmierci tow. Lucyny Hertz towarzyszy i koledzy z Batalionu Szurmowców składają na pomoc Walczącej Hiszpanii 18 tys. zł. i wzywają do zbiórki na ten cel innych szurmowców.

PPB „BOR” wykonało roczny plan produkcyjno-finansowy

PPB „BOR” przeszło do Ministerstwa Budownictwa meldunek o przedterminowym wykonaniu rocznego planu produkcyjno-finansowego. Do chwili obecnej PPB - BOR przekroczyło już roczny plan o 1,3 proc., przerabiając ogółem 2.329,044 tys. zł.

Zaloga Przedsiębiorstwa wspólnie z dyrekcją zobowiązała się do zerobienia jeszcze w roku bieżącym dodatkowych 580 mln. zł.

Zarządowi miasta Warszawy pod rozważenie

Przed kilku dniami położono nowe chodniki na odcinku Al. Jerozolimskich - róg Nowego Świata, przy budującym się gmachu Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy. Płyty jednak znowu się zrywa, aby doprowadzić kable elektryczne do gmachu. Jest to nowy dowód braku koordynacji robót. O konieczności uregulowania tej sprawy pisaliśmy już kilkakrotnie.

Wszelkie roboty w granicach ulic i placów, wymagają zawsze uzgodnień, porozumienia się z poszczególnymi wydziałami Zarządu Miejskiego z Elektrownią, Gazownią, Poczta.

Każdy inwestor powinien bezwzględnie przed rozpoczęciem robót wiedzieć co się kryje pod chodnikami czy nawierzchnią jezdni, którą chce ruszyć. Kolejność robót musi być dokładnie ustalona.

Smutne następstwa

Niestety ciągle się sprawę tę lekceważą. W rezultacie potem trzeba często przerabiać plany, wstrzymywać roboty, lub jak to się dzieje w Al. Jerozolimskich, rozrzucać ponownie dopiero co ułożony chodnik.

Nie jest to co prawda „roz-

merzonych prac, lecz niestety - potrzebna kwota nie znalazła się w budżecie miasta na r. 1950.

Brak konsekwencji

Tymczasem sytuacja wygląda następująco: pod koniec października br. w 200 punktach pracowały ekipy Elekrowni, w 30 punktach robotnicy Wodociągów i Kanalizacji, w 28 punktach MZK, w 25 punktach Wydział Terenów Zielonych.

Dwie sily fachowe z zespołu pracowników Wydziału Technicznego, do których obowiązuje m. in. należy zajmowanie się koordynacją robót (jeśli ktoś zechce je zgłosić, bo nie ma przymusu) nie są w stanie zaopiniować zgłoszonych projektów, uzgodnić harmonogramu i kolejności robót, nie mówiąc już o przeprowadzeniu inspekcji w terenie.

W 1950 r. nasilenie tego ro-

zrębanie w wielkim stylu, ale odbywa się w bardzo ruchliwym punkcie.

Rozsądne projekty

Organem, który z urzędu czuwałby nad koordynacją prac zahaczających o arterie komunikacyjne stolicy - miała się stać Komisja Koordynacji Robót Inżynierskich, prowadzonych w granicach ulic i placów.

Na utworzenie tej Komisji zgodził się wszystkie komórki samorządu stolicy, których zgoda jest potrzebna, aby odpowiednią pozycję wstawić do budżetu miasta. Ustalono już ilość etatów, przygotowano tekst odpowiedniego rozporządzenia prezydenta miasta, zobowiązującego wszystkich inwestorów do zgłaszania za-

Prace ZMP i SP na cześć zjednoczenia ruchu ludowego

Do Zarządu Wojew. ZMP w Krakowie napływają z całego woj. krakowskiego meldunki z kół wiejskich ZMP oraz z gminnych hufców „SP” o wykonaniu podjętych zobowiązań dla uczczenia Kongresu Połączenia Stronnictw Ludowych.

Koło ZMP w Wielopolu oddało do użytku wyremontowane przez członków przedszkole TPD oraz postawiło ogrodzenie wokół szkoły.

Koło ZMP w Pasiecu Orlowskiej wybudowało 500 m. dojazdu do szosy.

Członkowie ZMP z gminy Sikorzycze złożyli meldunek o zelektryfikowaniu świetlicy.

Członkowie ZMP w Smykowie zorganizowali kurs dla alfabetów oraz podnieśli o 100 proc. prenumeratę pism młodzieżowych.

Do Zarz. Wojew. ZMP w Krakowie nadszedł również zbiorowy meldunek o wykonaniu zobowiązań z 64 kół ZMP.

Powiat szczeciński przoduje w realizacji podatku gruntowego

W realizacji podatku gruntowego i SFOR na Pomorzu Zachodnim pierwsze miejsce zajęł powiat Szczeciński. Na dalszych miejscach znajdują się powiaty: Gryfice i Choszczno.

Przedterminowo, w ramach akcji współzawodnictwa, zrealizowano podatek gruntowy i SFOR w przeszło 200 gromadach, z których gmina Radecino, powiat Choszczno uregulowała swe zobowiązania już 20 września.

Dla produjących w przedterminowej spłacie podatku gromad przeznaczono 16 milionów złotych premii. Kwota ta użycza będzie na elektryfikację i radiofoniczność 14 gromad w powiatach: Chojna, Drawsko, Gryfice, Myślibórz, Nowogard, Fryzryce, Stargard, Szczecin, Złotów i Bytów.

Droga Kraków - Zakopane na ukończeniu

Na ukończeniu jest rozpoczęta w roku 1946 odbudowa drogi państwowej na odcinku Kraków - Zakopane, która poważnie skróci czas jazdy z Krakowa do Zakopanego. Uroczyste jej otwarcie odbędzie się 15 grudnia br.

Prace drogowe były w 95 proc. zmechanizowane. Przy budowie zastosowano nowoczesne maszyny. Prace przy układaniu nawierzchni kostkowej zakończono dzięki współzawodnictwu na miesiąc przed terminem.

Wprowadzenie planowego systemu oszczędzania dało dotychczas przy budowie ok. 84 mil. zł. oszczędności.

RADIO

PIĄTEK - 11 LISTOPADA Program I na fal 1339,3 m. Program dnia 8,35, na jutro 23,55. Sygnal czasu 12,00. Władomocność 12,00, 16,00, 20,00, 23,00. Wzetchnica 9,15, 21,10.

8,49 Muzyka; 8,55 Dla klas VI - IX; 9,35 Muzyka; 10,00 PKC-1; 10,10 Audycja dla przedszkol; 10,30 Muzyka; 10,50 Informacje; 10,55 Dla klas I - II; 11,15 „Niedziela” Szczekowicki; 11,35 Muzyka; 12,50 Dla wsi; 12,55 Melodie ludowe; 13,35 Przerwa; 13,40 Kompozytor tygodnia Cezar Franck; 17,00 Muzyka rozrywkowa; 17,30 „Chłopiec z Urzumu” - Gohubew; 17,50 „Sonaty romantyczne”; 18,10 Radiowy kurs dla nauczycieli II stopnia; 18,20 „Syrena”; Mayerow; 18,40 Muzyka; 19,00 CRZZ; 19,15 „Na muzycznej falli”; 20,40 Muzyka; 21,30 Słuchowisko; 22,30 Recital fortepianowy Szplanskiego; 23,10 Muzyka rozrywkowa; 24,00 Koniec audycji.

Program II na fal 1358,8 m. Program dnia 7,05, 13,25, na jutro 23,10, Sygnal 5,13. Władomocność 5,15, 6,00, 6,45, 16,00, 20,00, 23,00. Wzetchnica 8,15, 18,40. 8,10 Początek audycji; 8,20 Koncert dla świata pracy; 8,45 Gimnastyka; 9,15 Koncert z Budapesztu; 9,45 Muzyka; 9,55 Repertuar; 10,15 Muzyka; 10,30 Muzyka; 10,35 Przerwa; 10,40 Muzyka; 10,55 Zapowiedź słuchowiska; 11,00 Pogadanka; 11,10 Dla szkół popołudniowych; 11,30 Dla świetlic dziecięcych; 11,55 Muzyka; 12,35 Muzyka; 17,00 Koncert dla przedwojenników pracy; 17,45 SP; 18,00 Z kraju i ze świata; 18,15 Koncert symfoniczny; 20,40 Muzyka; 20,55 „Porozmawiamy”; 21,00 „Chłopiec i melodie”; 21,35 „Jubilusz” himnów; 22,00 Muzyka; 22,05 Koncert rozrywkowy z Budapesztu; 23,15 Muzyka poważna; 24,00 Koniec audycji.

Narada produkcyjna na budowie jest trybuną każdego robotnika

Ministerstwo Budownictwa opracowało ostatnio szczegółową instrukcję dotyczącą trybu przekazywania wniosków zgłoszonych na naradach produkcyjnych. Słowa robotnika wypowiedziane na naradzie produkcyjnej - w myśl tej instrukcji - trafiają, jeśli zajdzie tego potrzeba, do najwyższych władz budowlanych.

Warto więc, aby każdy robotnik dowiedział się co dzieje się z wnioskiem, który zgłosił na którejś z narad. Dlatego też nakreślony tu pokrótce drogę, jaką obiega wniosek do chwili zatwierdzenia.

„Droga wniosków”

Instrukcja nakazuje szczegółowe protokółowanie przebiegu obrad i wszystkich wypowiedzi robotników. Protokoły są przesyłane do dyrekcji przedsiębiorstwa prowadzącego budowę oraz do właściwego oddziału Zw. Zawodowego Budowlanych. Dyrekcja analizuje zawarte w protokole wnioski i część z nich załatwia sama, resztę, leżącą poza jej kompetencjami, odsyła do Zjednoczenia. Tu znów część wniosków zostaje rozpatrzona, pozostałe zaś kierowane są do Centralnego Zarządu, skąd już prosta droga do Ministerstwa.

Żaden więc wniosek, czy to racjonalizatorski, czy też dotyczący pewnych braków, usterek, czy zaniedbań ze strony kierownictwa budowy lub też podległych mu jednostek, nie pozostanie pominięty.

Rośnie aktywność robotników. Robotnicy budowlani sportrzebliłi sam, że ostatnio niemal wszystkie ich wnioski stawiane na naradach są szybko i przychylnie załatwane. Temu też przyspiał należy stały wzrost zainteresowania oprowami i stale wzrastającą frekwencją. O ile jeszcze kilka mie-

I dziś sytuacja wygląda tak, że Ministerstwo szybko dowiaduje się, że np. budowa w Starachowicach ma kolpoty z obliczeniem akordów, bo nie ma odpowiednich cenników. Że gdzie indziej znów murarze sami wnoszą rusztowania, bo w okolicy trudno o cieśli. Wszystkie te braki zgłoszone przez robotników na odprawach zostały w krótkim czasie zlikwidowane. (jam)

„Motozbyt” w Lublinie otwiera powiatowe punkty sprzedaży

Okręgowy oddział Centrali „Motozbyt” w Lublinie zorganizował w Zamościu, Chełmie i Kraśniku punkty sprzedaży części zamiennych. Przewidziane jest uruchomienie sklepów „Motozbyt” we wszystkich miastach powiatowych woj. lubelskiego.

Robotnicy PGR wypowiadają walkę szkodnikowi

Zorganizowana przez robotników komisja Ochrony Mienia Państwowego przy zespole rolnym PGR Wilczkowo w pow. Białogard podjęła rezolucję, w której zobowiązuje się czuwać nad maszynami gospodarczymi i zabudowaniami, chroniąc je od szkodników gospodarczych. Pracownicy Wilczkowa zwracają się do wszystkich zespołów PGR na terenie woj. szczecińskiego, aby za ich przykładem wykazywały zwiększoną czujność w wykrywaniu wszelkich przejawów szkodnictwa na swym terenie.

Spółdzielca skup jaj i drobiu w woj. olsztyńskim

Do dnia 4 bm. spółdzielnia gminna i terenowa punkty skup Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich woj. olsztyńskiego wykonały plan w 100 proc. na 2 miesiące przed terminem. W porównaniu z rokiem ub. ilość zakupionego drobiu zwiększyła się o 30 proc. Pracownicy spółdzielni zobowiązali się zakupić w terminie do końca br. 80 tys. sztuk drobiu ponad plan.

Od daty wykonania rocznego planu skup jaj, tj. od 24 września do 8 bm. spółdzielnie gminne i terenowe placówki Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich woj. olsztyńskiego zakupiły 900 tys. sztuk jaj ponad plan.

Po zaspokojeniu potrzeb rynku miejscowego, nadwyżkę jaj smagazynowano na okres zimowy.

596 proc. ponad normę osiągnęli murarz i cieśla

Doskonałymi wynikami pracy mogą się poszczycić cieśla - Stanisław Jeżak i murarz - Józef Galysiewicz, których dzienna wydajność wynosi 596 proc. ponad normę. Robotnicy ci pracują przy budowie domu dla Polskiego Towarzystwa Handlu Zagranicznego „Elektrim” - Sienna 32. Prace na tej budowie są trudne, gdyż obejmują szereg robót rekonstrukcyjnych.

Gmach ten pomieści oprócz biu, stółkę świetlicę, kuchnię, stołówkę, salę konferencyjną, a na wyższych piętrach - duże jasne, nowoczesne urządzone mieszkania pracowników. (wb)

„Informację Teatralną” uruchomił Teatr Dzieci Warszawy

Przy Państwowym Teatrze Dzieci Warszawy uruchomiono „Informację Teatralną”. Zadaniem tej placówki jest informowanie dzieci o pracy teatru oraz udzielanie wyjaśnień i odpowiadanie na pytania dotyczące wszelkich dziedzin związanych z teatrem.

Dzięki tej instytucji dzieci będą mogły się zapoznać z pracą za kulisami teatru, przyrzec się niewidocznym podczas występów pracy techników teatralnych oraz uczestniczyć w końcowych próbach przedstawień.

Przewiduje się także organizowanie wszelkiego rodzaju wycieczek m. in. do warsztatów teatralnych oraz organizowanie spotkań z ulubionymi aktorami. „Informacja Teatralna” będzie także udzielała pomocy i rad amatorskim zespołom teatralnym.

Jeszcze 30 ulic warszawskich otrzyma oświetlenie elektryczne

5,8 mln. zł dotacji Rady Państwa, które otrzymała Elektrownia Warszawska na polepszenie oświetlenia ulicznego i przeprowadzenie nowych linii elektrycznych w dzielnicach robotniczych stolicy zostały celowo wykorzystane.

1 listopada br. całość zaprojektowanych robót została wykonana, aczkolwiek ostateczny termin ukończenia robót był 1 stycznia 1950 r. W liczbach przedstawia się to następująco: założono około 13 km przewodu napowietrznego na 56 ulicach, zapalając jednocześnie ok. 200 elektrycznych latarni ulicznych.

Ekipy elekrowni zobowiązały się ponadto przeprowadzić do końca br. szereg dodatkowych prac w 3,3 mln. zł. przy oszczędności. Po porównaniu się z Dzielnicowymi Radami Narodowymi postanowiono przeprowadzić dalsze 13 km linii na 30 ulicach i zaistalować ponadto 140 latarni. Jeżeli warunki atmosferyczne pozwolą i nadejdą wszystkie potrzebne materiały prace te zostaną wykonane jeszcze w ciągu grudnia br.

Między innymi przewiduje się budowę linii elektrycznych na ul. Cieszkowskiego, Złotkowskiej, M. Kazimierzy, Podleśkiej, Lignickiej, Opalińskiej, Harcerskiej, Bartyckiej, Wielickiej, Bukowińskiej, Piaseczyńskiej, Rajgródzkiej, Szaserów, Boremłowskiej, Serockiej, Pokrzywnickiej, Rembertowskiej, Paca, Onulewskiej, Siewierskiej, Czestochowskiej, Gniewowskiej.

Jeżeli czas pozwoli Elektrownia ma zamiar oświetlić i wybudować przewody także na Pl. Szebeki, ulicach: Boryszewskiej, Coraziego i Barskiej. Oświetlenia te ostatniej ulicy domaga się DRN Warszawa - Zachód ze względu na oświetlenie tu w najbliższym czasie podobudowy Ubezpieczalni Społecznej. (Ek)

OSTATNIE DNI PRZYJMOWANIA PRENUMERATY NA „WIELKĄ ENCYKLOPEDIĘ RADZIECKĄ” (w języku rosyjskim) oraz „DOSWIADCZENIA MEDYCYNY RADZIECKIEJ W WIELKIEJ WOJNIE OJCZYŹNIANEJ” (w języku rosyjskim) KLUB MIĘDZYNARODOWEJ PRASY I KSIĄŻKI, WARSZAWA, BAGATELA 14, P.K.O. 1-8270. PRZYJMUJE PRENUMERATĘ NA WYŻEJ WYMENIONE DZIEŁA DO DN. 15 LISTOPADA PO TYM TERMINIE LISTA SUBSKRYPCYJNA ZOSTANIE ZAMKNIĘTA 268-B

HURTOWNIA SPOŻYWCZO - PRZEMYSŁOWA NR. 1 w Warszawie, ul. Grzybowska Nr. 58 zawiadamia swych odbiorców, że już uruchomił NOWY PUNKT SPRZEDAŻY MAKI i KASZ na Służewcu w Elewatorze Żożowym Państwowego Toru Wyścigowego 269 k

Instytut Techniczny zatrudni inż. mechanika w charakterze Kierownika Działu Konstr. Mieszkania zapewnione. Zakł. Warszawa, Tamka 1. 270g

TRYBUNA LUDU Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja: Komitet, Nakład RSW „Prasa”. Redaktor: Warszawa, ul. Smolna 12. Telefon: Redaktor Naczelny 8-29-60, Zastępca Redaktora Naczelnego 8-13-28, Sekretarz Redakcji 8-82-29, Dział administracyjny 8-82-25, Dział maszynowy 8-71-82, Składowa 8-71-79. Centrala: 8-82-28, 8-11-94, 8-92-05, 8-57-82, 8-57-54. Telefon nocny: Redaktor 8-82-28, Zastępca Redaktora Naczelnego 8-11-01, Redaktor Nocy 8-57-84, Redaktor Techniczny 8-57-82, Dział Depech 8-87-05. PRENUMERATA: Prenumerata miesięczna w kraju 21 150 - w zagranicą 21 200, w tym 10 zł na tytuł, adres, paragon, 10 zł na egzemplarz miesięczny 21 300 - w tym 10 zł na tytuł, adres, paragon. Konto PKO - Nr. 1 1374. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja: Warszawa, ul. Smolna 12, tel. 8-21-80. Biuro Reklam: Warszawa, ul. 8-30-25. Druk. Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, ul. Smolna 10. 1 B-90048

Nowowwybrane Komitety Blokowe unormują stosunki w mokotowskim osiedlu WSM

W Osiedlu WSM Mokotów odbyło się ostatnio zebranie wszystkich mieszkańców Osiedla oraz przedstawicieli administracji Zarządu Głównego i firmy SPB wykonującej tutaj roboty budowlane. Przedstawiciel Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa - Południe przeprowadził jednocześnie wybory do Komitetów Blokowych. Każda kolonia otrzymała 7-osobowy komitet.

Mieszkańcy Osiedla mówili o bólach, niewykończonych jeszcze Osiedla, które wynikły z winy SPB i administracji. Niestety wielu spraw nie dało się rozstrzygnąć definitywnie, ponieważ na zebraniu nie przybył, mimo zaproszenia, przedstawiciel kierownictwa budowy. Zimne kaloryfery 15 października br. w Osiedlu rozpoczęła pracę kotłownia centralnego ogrzewania. Kotłownia ta zużywa na dobę 30 ton opalu. Niestety olbrzymią większość kaloryferów w mieszkaniach nie grzeje, lub przecieka na skutek licznych uszkodzeń w przewodach. Mieszkańcy płacą za ogrzewanie przez

cały rok i w rezultacie... marzną. Wina za ten stan rzeczy spada i na SPB, które nie sprawdziło w swoim czasie przewodów centralnego ogrzewania i na administrację, która powinna tego żądać. Gdyby centralne ogrzewanie sprawdzano w miarę oddawania kolonii do użytku na wiosnę i w lecie, uniknęło by się „zimowej tragedii”.

Wiele jest zresztą tych niedociągnięć. Brak odpowiedniej ilości słupów do wieszania bielizny, szwankuje praca warsztatów remontowych, które, mimo złożonej przez mieszkańców jeszcze w lecie, ankiety o uszkodzeniach, nie rozpoczęły

oklennych odnaleziono potem w niektórych lokatorów z sąsiedniego bloku. W innym miejscu robotnicy, którzy wykonują prace tynkarskie stwierdzili pewnego dnia, że z rusztowań poznały wszystkie deski iłaty. Znaleziono je również w piwnicach lokatorów. Sprawy te przekazał Milicji Obywatelskiej. Szkoda jednak, że nie zajęła się nimi Komisja Dyscyplinarna Zarządu WSM.

Dobrze się stało, że przedstawiciel DRN Warszawa - Południe przeprowadził wybory do Komitetów Blokowych. Brak tych Komitetów dawał się w Osiedlu dotkliwie odczuwać. Obecnie wiele spraw znajduje się w rękach czynnika społecznego, który będzie współpracował z administracją Osiedla i SPB i dojdzie do porozumienia z wszystkimi mieszkańcami. (w. b.)

# CZYTELNICZY PISZA

## Czy należy likwidować poradnię lekarską w Milanówku?

Jesień, zima, wczesna wiosna, to pory roku, najbardziej sprzyjające szerzeniu się chorób dziecięcych. W okresie tym mali pacjenci muszą pozostać pod opieką lekarską. A oto co piszą mieszkańcy Milanówka:

Tak potrzebna placówka, jak poradnia lekarska TPD, w Milanówku nie ma specjalisty chorób dziecięcych, a co gorzej, w najbliższym czasie ma ulec likwidacji.

Wówczas poradnia międzyszkolna ma być zamknięta z braku odpowiednich funduszy, a żadna inna sytuacja nie chce jej przejąć.

wszystkie powołują się na to, że mają już zatwierdzony budżet — którego nie mogą zmienić.

Przychodnia „Opieki nad matką i dzieckiem” przyjmuje dzieci do lat trzech. A gdzie mają się leczyć dzieci starsze? Lekarzy ubezpieczalni Społecznej są przecież chronicznie przepracowani.

Co będzie, gdy poradnia między szkolna i poradnia TPD. zostaną zamknięte? Zapytujemy tu drogą Główną Zarząd TPD, co mamy robić z chorymi dziećmi?

Nie wątpimy, że list ten znajdzie odpowiednie echo i dzieci Milanówka nie pozostaną bez opieki lekarskiej.

## Kacyk zza biurka

Jaskrawym przykładem burokracji jest sprawa naszego czytelnika, ob. A. P., (nazwisko znane redakcji), który pisze:

„W dn. 28 czerwca br. złożyłem do „Centrostalu” podanie o przydzielenie mi 17 arkuszy blachy na pokrycie dachu.

Dnia 15 lipca otrzymałem pismo z „Centrostalu”, z wyjaśnieniem że do podania należy dołączyć jeszcze zaświadczenie architekta stwierdzającego konieczność nabywania blachy.

Kiedy złożyłem wymagane zaświadczenie, oświadczone mi, że o nadejściu blachy trzeba informować się w biurze „Centrostalu” dwa razy w tygodniu.

Chodziłem, dowiadywałem się, do 18 października, gdy powiedziano mi (blisko po dwóch miesiącach) że potrzebny jest jeszcze podpis burmistrza z pieczęcią Zarządu Miejskiego, jako potwierdzenie zaświadczenia. Uzyskałem ten podpis. Nazajutrz miałem dostać blachę.

Rzeczywiście, około 20. października przydzielono mi 17 arkuszy blachy, ale w tym 10 arkuszy blachy cienkiej, zupełnie dla mnie nie przydatnej.

Z reklamacją zwróciłem się do kierownika działu. W czasie rozmowy wszedł urzędnik, który poprzednio zatwierdził moją sprawę i przekreślił odpowiednio przez siebie decyzję na podaniu, mówiąc że skoro posiadam do kierownika, żadnej blachy nie dostanę.

Poszedłem jeszcze raz do kierownika, lecz w odpowiedzi usłyszałem, że blachy już nie ma.

Już sama historia 2-miesięcznego „dowiadywania się” o potrzebnych do podania załącznikach — mówi o kwintalnej w „Centrostalu” biurokracji. Ale oburzające zachowanie urzędnika — przekreślającego „za karę” podanie — nie można nazwać inaczej niż biurokratyczną manią wielkości. Dziwimy się dyrekcji „Centrostalu”, że tego rodzaju fakty toleruje.

## Odpowiedzi redakcji

K. Zientara, Tuszcz. Radzimy zwrócić do jednego z pism młodzieżowych.

Jadwiga Kurowska — List Wasz przekazaliśmy Centralnemu Zarządowi Przemysłu Miejskiego.

Antoni Gnika — List Wasz przesyłamy do Dyrektora Okręgowej Kolei Państwowych w Warszawie, która niewątpli-

wie w miarę możliwości technicznych weźmie Wasze sprzeczenie pod uwagę.

Janusz Grodzicki, Warszawa — List przesyłamy Dyrekcji Państwowej Centrali Handlowej, celem zaznaczenia jej z Waszymi uwagami.

Anna Wojciechowska, Gołabki — Państwowy Zakład Korespondencyjnego Kształcenia Rolniczego mieści się w Warszawie, ul. Filtrów 57.

# Nowatorzy węgierscy walczą o ilość i jakość produkcji

(KORRESPONDENCA WŁASNA Z BUDAPESTU)

Rok bieżący jest ostatnim rokiem węgierskiego planu trzyletniego, który jak już dziś można przewidywać, zostanie zrealizowany do 31 grudnia 1949 r., czyli 7 miesięcy przed terminem. Już dzisiaj napływają do tow. Rakosiego liczne meldunki załóg fabrycznych, które donoszą o wykonaniu przed czasem zobowiązań produkcyjnych.

1 stycznia 1950 roku Węgry rozpoczną realizację planu pięcioletniego. Plan ten przewiduje ogromne inwestycje na sumę 45 miliardów forintów.

45.123 wniosków, z czego przyjętych zostało 18.724.

Oczekiwana w roku bieżącym suma oszczędności z tytułu wynalazków robotniczych, wyniesie blisko 200 milionów forintów. Dotychczas w formie premii rozdzielono pomiędzy nowatorów węgierskich 7,5 miliona forintów.

## Wzrost ruchu nowatorskiego

Węgierski ruch nowatorski wzrasta z miesiąca na miesiąc. Jednym z głównych zadań Krajowego Kongresu Nowatorów i Racjonalizatorów, było omówienie dotychczasowych wyników, wyszukanie błędów i wskazanie sposobu ich uniknięcia. Sekretarz Generalny Centralnej Rady Węgierskich Związków Zawodowych, tow. Apro Antal, w przemówieniu wygłoszonym na Kongresie, podnosząc olbrzymie znaczenie ruchu nowatorskiego, obnażył zarazem jego słabe strony:

„Wielu kierowników zakładów przemysłowych nie rozumie politycznego i gospodarczego znaczenia ruchu nowatorskiego. Biurokraci w Ministerstwach i zakładach przemysłowych przetrzymują wnioski nowatorskie, zasłaniając się brakiem czasu. Kierownicy zakładów przemysłowych muszą bardziej dbać o ruch nowatorski. W związku z jego rozwojem, ważnym zadaniem jest stopniowe wciągnięcie inteligencji pracującej do współzawodnictwa pracy. Nasza młodzież ciągle jeszcze nie spełnia roli w budownictwie socjalizmu, jaką powinna. Nasz ruch nowatorski powinien opierać się na doświadczeniach Stachanowa z Związku Radzieckiego i iść ich śladem”.

Najważniejszym zadaniem Kongresu było jednak wyznaczenie ruchowi nowatorskiemu dalszej drogi rozwojowej, aby mógł on sprostać zadaniom, które staną niebawem przed węgierskimi masami pracującymi, a w szczególności przed klasą robotniczą w okresie realizacji pięcioletniego planu gospodarczego. Kongres stwierdził, że ruch nowatorski nie powinien być zdany jedynie na spontaniczną inicjatywę robotników i przedowników pracy. Podsumowaniem obrad były wnioski dotyczące rozwoju ruchu nowatorstwa na przyszłość.

## Kongres węgierskich nowatorów

Drugim ważnym wydarzeniem na Węgrzech były obrady pierwszego Krajowego Kongresu Nowatorów Węgierskich, które zakończyły się niedawno.

Ruch nowatorski na Węgrzech rozpoczął się w największą skalę po stabilizacji walutowej, tj. na początku 1947 roku. W tym roku wprowadzono w życie pierwsze wnioski, które już wówczas przyniosły oszczędności na sumę blisko 10 milionów forintów. W roku 1948 złożono 5 tys. wniosków, które z kolei przyniosły oszczędności 35 milionów forintów. W roku bieżącym, w pierwszych 9-ciu miesiącach, wpłynęło

dla nowatorów i racjonalizatorów.

Na podstawie planów pracy należy zorganizować pracę zespołową nowatorów. Przy wykonaniu pojedynczych zadań planu nowatorskiego, należy zjednoczyć siły robotników i inteligencji pracującej. Przy opracowywaniu cięższych zadań, należy zasięgnąć pomocy instytucji badawczych i naukowych.

Należy przyspieszyć przekazywanie i przyjmowanie doświadczeń. Wymiana doświadczeń winna być usystematyzowana i zorganizowana w każdym zakładzie przemysłowym. Każdy robotnik powinien dążyć do wzrostu produkcji przez zastosowanie lepszych metod pracy.

W całym kraju powinniśmy brać przykład z ruchu stachanowskiego, który uczy nas, jak należy produkować lepiej i taniej.

Ruch nowatorski należy rozwijać nie tylko w przemyśle, ale i w rolnictwie, komunikacji i wszystkich innych dziedzinach życia gospodarczego.

Takie są wnioski — wytyczne dla dalszego rozszerzania ruchu.

Rzetelne przygotowanie Kongresu, a zwłaszcza rzeczowa dyskusja, jaka miała na nim miejsce, przyczynią się z pewnością do dalszego rozwoju tej, tak ważnej dziedziny życia węgierskich mas pracujących.

Na Kongresie obecni byli przedstawiciele sławnych Stachanowców radzieckich, którzy po obradach Kongresu zapoznali węgierską klasę robotniczą z nowoczesnymi socjalistycznymi metodami pracy w Związku Radzieckim.

Polskę na Kongresie reprezentowali tow. Gościńska oraz tow. Krajewski, który w przemówieniu swoim, wygłoszonym w czasie obrad Kongresu, zapoznał robotników węgierskich z osiągnięciami ruchu nowatorskiego i racjonalizatorskiego w Polsce.

W czasie Kongresu otwarta została pomyslowo urządzona wielka wystawa pomysłów nowatorskich i racjonalizatorskich, która co dzień odwiedzana jest przez robotników.

Kongres Węgierskich Nowatorów udowodnił, że socjalistyczne współzawodnictwo pracy, zainicjowane przez węgierskie masy pracujące w roku 1948 i 49, przyczyniło się w ogromnej mierze do realizacji planu trzyletniego.

Współzawodnictwo pracy, wyrażone doświadczeń, ruch nowatorski i racjonalizatorski, stanowiąc będą potężne motory zwycięstwa węgierskiej klasy robotniczej w walce o Plan Pięcioletni, w budowie socjalizmu na Węgrzech.

## Wytyczne na przyszłość

„Praca nowatorska i racjonalizatorska powinna być planowa i masowa. W każdym zakładzie przemysłowym i warsztacie pracy należy wskazać na braki i wąskie gardła, aby produkcja odpowiadała wymaganiom planu, zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Na tej podstawie należy przygotować plany pracy

Przed kilkoma dniami ruch współzawodnictwa pracy rozpoczął się w Teatrze Polskim w Warszawie.

Po trzech premierach, wystawionych już przez Teatr Polski w bieżącym sezonie, przygotowuje obecnie teatr dwie nowe premiery w związku z Festiwalem Sztuk Rosyjskich i Radzieckich. Są to „Dwa obrazy” — estońskiego dramaturga Jakobsona i sztuka Bułhakowa o Puszkynie. Bliski termin rozpoczęcia festiwalu wymaga wielkiego wysiłku całego zespołu. Przy normalnym tempie pracy, ani pracownicy, ani zespół artystyczny nie byłby na czas gotowy. I oto powstała nowa inicjatywa: użycie festiwalu współzawodnictwem, zdwojonym wysiłkiem przygotowanym na czas wszystkie elementy nowych przedstawień.

Hasło współzawodnictwa ruchu zostało przyjęte przez pracowników krawiecką. Wezwała ona stolarnię, a ta z kolei zespół artystyczny.

2 listopada odbyło się zebranie wszystkich pracowników teatru, poświęcone sprawie współzawodnictwa. Dyr. Schiller zapoznał całą zespół z znaczeniem festiwalu Sztuk Radzieckich, a zebrani spontanicznie postanowili ująć w formę rezolucji inicjatywę współzawodnictwa. „Zdając sobie sprawę z ważności politycznej i od odpowiedzialności społecznej festiwalu Sztuk Rosyjskich i Radzieckich, pracownicy Państwowego Teatru Polskiego i Kameralnego, zebrani w dniu



Rys. M. ABRAMOW (Lwówianin)

## Współzawodnictwo pracy w Teatrze Polskim w Warszawie

Praca staje się także i w teatrze sprawą honoru i czci wszystkich zatrudnionych, przez stając się wyłącznie źródłem utrzymania. Nowy socjalistyczny stosunek do pracy upowszechnia się również wśród pracowników kultury. Stają oni obok górników, metalowców, hutników czy włókienników. Nowatorskie doświadczenie pracowników Teatru Polskiego powinno zostać upowszechnione i znaleźć naśladowców w teatrze całej Polski, dla sprawniejszego i lepszego opracowania przedstawień, dla szybszego rozwoju kultury Polski, budującej podstawy socjalizmu.

2 listopada, postanawiają jednomyślnie przystąpić do współzawodnictwa przedfestiwalowego, polegającego na przygotowaniu wszystkich prac przez zespół artystyczny, jak również na wykonaniu przez pracowników wszystkich robot, związanych z wystawieniem „Aleksandra Puszkina” M. Bułhakowa i „Dwóch obrazów” Jakobsona — na dzień otwarcia Festiwalu Sztuk Rosyjskich i Radzieckich. Skąd pochodzi entuzjazm pracowników teatru? W jaki sposób staje się dziś w pełni realnym zdwojony wysiłek zespołu, który był nie do pomysłienia za czasów prywatnej własności teatru i jego komercyjnego charakteru? Artysty i pracownicy techniczni wiedzą dziś dobrze, że pracując nie dla zarobku przedsiębiorcy, ani dla zarobku bogatych wdzów, lecz dla dobra mas pracujących, dla ich radości i wychowania, dla siebie samych wreszcie dla własnej artystycznej i ideowej satysfakcji.

Praca staje się także i w teatrze sprawą honoru i czci wszystkich zatrudnionych, przez stając się wyłącznie źródłem utrzymania. Nowy socjalistyczny stosunek do pracy upowszechnia się również wśród pracowników kultury. Stają oni obok górników, metalowców, hutników czy włókienników. Nowatorskie doświadczenie pracowników Teatru Polskiego powinno zostać upowszechnione i znaleźć naśladowców w teatrze całej Polski, dla sprawniejszego i lepszego opracowania przedstawień, dla szybszego rozwoju kultury Polski, budującej podstawy socjalizmu.

## Szachy

### AZS Gliwice zwycięzca drużynowych mistrzostw Polski

Po ukończeniu wszystkich przerwaných partii z ostatnich rund, wyniki poszczególnych meczów przedstawiają się następująco: AZS Łódź — ZS „Kolejarz” Wrocław 3 1/2:2 1/2, SMKS „Szczecin” — „Spójnia” Legnica 4:2, „Ognisko” Bydgoszcz — ORZZ Rzeszów 4:2, „Inowrocławski Klub Szachistów” — „Ognisko” Łódź 3 1/2:2 1/2, „Ognisko” Łódź — „Ognisko” Polonia” Bytom 5 1/2:7, AZS Gliwice — TPRP Gdańsk 4:2, „Spójnia” Legnica — AZS Łódź 4:2, SMKS Szczecin — TPRP Gdańsk 3:3, ZS „Kolejarz” Wrocław — „Inowrocławski Klub Szachistów” 4 1/2:1 1/2, „Spójnia” Bydgoszcz — „Ognisko” Łódź 3:3, „Ognisko” Polonia” Bytom — ORZZ Rzeszów 4:2.

W ostatniej, 11-ej rundzie grający b. ostro i z dużym szczęściem AZS Gliwice, zdołał wreszcie oderwać się od konkurenta, bijąc b. wysoko 5:1 „Polonia” Bytom, podczas gdy „Ognisko” — „Cracovia”, grająca ciągle „w piątkę”, musiała się zadowolić zwycięstwem nad bydgoską „Spójnią” w stosunku „zaledwie” 4 1/2:1 1/2. W ten sposób tytuł drużynowego mistrza Polski zdobyła ostatecznie ekipa AZS Gliwice z 41 1/2 p., a wicemistrza — „Ognisko-Cracovia” z 41 punktami. W pozostałych meczach tej rundy padło jeszcze kilka wysoko cyfrowych wyników: „Spójnia” Legnica rozgromiła TPRP Gdańsk rekordowo 6:0, nieoczekiwany sukces odniósł SMKS Szczecin, bijąc ZS „Kolejarz” Wrocław 4:2, na wyjątkowo wysokie miejsce wysunął się „Inowrocławski Klub Szachistów” z zwycięstwem nad ORZZ Rzeszów 5 1/2:1 (1). Spotkanie łódzkiej rywal „Ogniska” i AZS przyniosło skromne zwycięstwo „Ognisku” 3 1/2:2 1/2.

Ostateczne wyniki mistrzostw

są następujące: I. AZS Gliwice 41 1/2, II. „Ognisko — Cracovia” Kraków 41, III. „Ognisko” Łódź 38, IV-V. „Inowrocławski Klub Szachistów” i ZS „Kolejarz” Wrocław po 36, VI-VII „Spójnia” Legnica i AZS Łódź po 34, VIII. „Ognisko — Polonia” Bytom 31 1/2, IX. SMKS Szczecin 29 1/2, X. ORZZ Rzeszów 29, XI „Spójnia” Bydgoszcz 26, XII. TPRP Gdańsk 19 1/2 p.

Zwycięstwo przypadło w udziale drużynom opartym głównie na zawodnikach b. młodych, często na juniorach, co jest zjawiskiem bardzo pocieszającym. Zwycięstwo AZS Gliwice, choć zasłużone, było jednak i nieco szczęśliwe. „Ognisko — Cracovia” w ostatnich 5 meczach oddała 5 punktów walkowerem z powodu choroby jednego ze swych zawodników i w rezultacie ten bezwzględnie najsilniejszy zespół w turnieju, spadł na II miejsce.

Wysokie miejsca drużyn śląskich „Kolejarza” wrocławskiego i legnickiego „Spójni”, są jeszcze jednym dowodem, że życie szachowe na Śląsku rozwija się doskonale. Zdecydowanie zawiadła bydgoską „Spójnią”.

Indywidualnie zasługują przede wszystkim na podkreślenie wyniki: Towarnickiego 7 1/2 p. (z 11 na I szach — bez przegranej!), mistrza juniorów Zuberę 9 1/2 (z 11, na III szach, również bez przegranej!) i Mięgosięnską 9 1/2 (z 11 na IV szach, również bez przegranej). Z młodych zawodników piękne sukcesy osiągnęli również Kusiński 6 1/2 (z 7), Gdański 7 (z 11, na I szach), Tarkowski 8 1/2 (z 11) i Potyka 8 1/2 (z 11). Bez przegranej ukończył jeszcze turniej Wesołowski 7 1/2 (z 11).

Turniej jako całość stał na zupełnie zadowalającym poziomie, mimo farsownego tempa gry.

## Nawiasem mówiąc...

**Wrażliwa sprawiedliwość**

Ostawił kongresman J. Parnell Thomas, przewodniczący również ostawionej Komisji Badania Działalności Nieamerykańskiej, miał, jak wiadomo, rok temu, przykry wypadek. Nakryto go bowiem na fałszowaniu list płacy przy podejmowaniu diet w Kongresie. Sprawa nie dała się zatuszować i prokurator pociągnął nieugiętego bojownika strupocentowego amerykańizmu do odpowiedzialności sądowej.

Obróczy szachującego kongresmana kręcił tak fachowo i tak zmyślnie, że proces odraczany był przez dziesięć miesięcy. W końcu jednak nadzszeli termin rozprawy i pan Thomas musiał się stać w sądzie.

Zgromadzeni na sali sądowej dziennikarze ostupieli ze zdumienia, gdy oskarżony zwrócił się przed trybunałem. Krzykliwy znawca i pełen tupetu kongresman, gromiący habilitację swoimi ofiary, wypinający dumnie pierś i buńczucznie wygłaszający pięciogłosne salach Kongresu, wszedł do sądu krokiem chwytliwym, przygarbiony, bladej i rozstrzęsiony. Ciśnięciem i drżącym głosem oświadczył sędziemu, że obojętnie nie jest w stanie wytrzymać trudów rozprawy sądowej.

**Dlaczego?**

Bo cierpi na rozstrój nerwowy, co objawia się m. in. tym, że przeżywa stany depresyjne, dostaje od czasu do czasu ataków płaczu, nie może obecności ludzi, nie może prowadzić samochodu i... dostaje ataków nerwowych u fryzjera.

Sędzia Alexander Holtzoff, okropnie się zafasował fatalnym stanem zdrowia oskarżonego i wezwał lekarza, by o rzekł, czy pan Thomas przetrzyma proces.

Orzeczenie lekarskie brzmiało: „Oskarżony nie cierpi na żadną z wskazanych dolegliwości... pięć godzin do obiadu parę kieliszków whisky i wypala trzę, cztery mocne cygar...” „Krótko mówiąc — symuluje.”

Sędzia wyznaczył więc znów termin rozprawy. Obróczy Thomasa okrzyknął wtedy gromnie, że klient jego doznał ponownie wstrząsu nerwowego właśnie na skutek badania lekarskiego i że życie jego zagrożone niebezpieczeństwem...

Na tak groźne dictum, sędzia się zalał i... odroczył sprawę raz jeszcze.

Jaka ta sprawiedliwość amerykańska jednak jest w rzeczywistości... Tyle ceregieli z jedynym tobążrinnym defraudantem. No, i faszysta. ED

**Z działalności Komitetu Puszkiniowskiego**

KONKURS STUDENCKI NA PRACĘ O PUSZKINIE

Zbliża się termin nadsyłania prac naukowych o Puszkynie w ramach konkursu ogłoszonego dla studentów wyższych uczelni w Polsce przez Ogólnopolski Komitet Uczczenia 150 Rocznicy Urodzin Aleksandra Puszkina.

Ogłoszenia o konkursie podane na posiedzeniu rektorów wszystkich uniwersytetów polskich do wiadomości studentów wywołały żywe zainteresowanie, czego dowodem są listy z prośbą o szczegółowe instrukcje — napływające do Komitetu. Należy oczekiwać, że konkurs przyniesie ciekawe prace, które staną się poważnym przyczynkiem do badań naukowych nad twórczością Puszkina.

**TEATR DZIECIĘCY WYSTAWIAJĄ PUSZKINA**

Ogólnopolski Komitet Uczczenia 150 Rocznicy Urodzin Aleksandra Puszkina pragnie przyjąć z pomocą kilkunastu polskich teatrów dziecięcych i młodzieżowym przygotowaniem tłumaczenia i inscenizacji bajek puszkiniowskich, a to: „O rybaka i rybcę”, „O ponie i jego parobku” oraz „O carze Saitanie”, które nadają się do wystawienia w tego rodzaju teatrach.

Kilka teatrów dziecięcych i młodzieżowych odpowiadając na apel Komitetu zgłosiło już swój udział. Są to: Teatr Młodzieży w Wrocławiu, Teatr Lalek „Baniulka” w Białym, Teatr Lalek w Gdańsku i Teatr Lalek i Aktora w Krakowie (ten ostatni wykona „Rusłana i Ludmiłę” dopiero pod koniec sezonu). Warszawski Teatr Lalek „Niebieski Migdały” przygotowuje bajkę „O rybaka i rybcę”.

Należy się spodziewać, że wszystkie 14 teatrów dziecięcych i młodzieżowych weźmie udział w tegorocznym jubileuszowym czci Puszkina — znaną i janiającą najmlodsza publiczność z twórczością wielkiego poety.

**80 TYS. OSÓB ZWIEDZIŁO W KRAKOWIE WYSTAWĘ MICKIEWICZA — PUSZKIN**

Wystawa Mickiewicz — Puskin, znajdująca się obecnie w Domu Kultury w Krakowie cieszy się niebywałym powodzeniem. W ciągu 18 dni od otwarcia wystawy zwiedziło ją przeszło 80.000 osób, w tym wiele tysięcy zagranicznych.



Scena zbiorowa ze sztuki „Volpone” („Oszust oszukany”) wystawionej w Państwowym Teatrze Nowym w Warszawie.

# TEATR

## Mieszczanie i złoto Jaszcz

Ben Jonson: Volpone („Oszust oszukany”). Widowisko komediowo-muzyczne w pięciu obrazach. Premiera w Państwowym Teatrze Nowym.

Należy pod adresem kierownictwa Teatru Nowego wyrazić żal, że nie postarano się o krótki bodaj komentarz do „Volpone” i nie zamieściło go w programie. Zwyczaj drukowania takiej rzeczowej charakterystyki granej sztuki jest pożyteczny, pouczający i na pewno lepszy niż dość mechaniczne wstawianie w sam tekst sceniczny wstawek „uspolepszających”, które z reguły odstają od reszty utworu i raczej mącą jego tekst niż przybliżają go dziejczyemu widzowi.

Dla informacji tych zatem widzów — licznych, jak należy sądzić — których znieci obecne przedstawienie „Volpone”, podaję, że sztuka liczy sobie pięknych 344 lat życia i że jej autor był z zawodu murarzem, żołnierzem, aktorem, malarzem, literatem i wreszcie poetą dworskim — a poza tym przyjacielem i największym, oczywiście pod Szekspira, dramaturgiem swej epoki.

Grywany dziś bywa rzadko, z wyjątkiem sztuki „Volpone”, która w 1926 r. odmłodził i zaadaptował Stefan Zweig. W tej wersji „Volpone” obszedł przed wojną i polskie sceny. Dziś powrócił, w inscenizacji Janusza Warneckiego.

Nie pamiętam, o ile tekst Teatru Nowego różni się od tekstu Zweiga. To pewne, że „Volpone” nie jest ani wesółą komedią — mimo krwistych scen o farsowym zakroju — ani, tym mniej, lekką komedią pod muzyczką. Ta gwałtowna, renesansowa satyra jest jednym z najstraszniejszych, jakie zna literatura, uderzeń na chciwość i zachłanność ludzką.

Volpone — Lis — komedią swą rzekomej choroby i obietnicami szlachetnych schedy po sobie zwabia chciwość Sepów i Kruconów i wyszukuje ją dla oszukania oszustów, którzy gotowi popępnili największą niekierowność, byle wejść w posiadanie spodziewanego spadku. Volpone bawi się tą menażerią ludz-

ką, choć sam od niej lepszy tylko większym zuchwalstwem swoich lotrosztw. Ale i Volpone trafia na franta jeszcze większego niż on sam.

Macchiavelli pisał: lepiej być lisem niż lwem. Tę maksymę wyznawało wielu ludzi renesansu i wyraz jej znajdujemy w wykpieniu kapitana Leone (Lwa) przez Lisa i jego zauszników. Jonson, drobniemiścianin z pochodzenia, człowiek długi marginesowy i awanturnik, omal nie powieszony za zabióstwo, omal nie napiętnowany za paszkwilanctwo, żywym jest barwne, pełne ruchu i gwaru, toczy się w krąg rycho o wyciąga widza w krąg zainteresowanych lewantyńskim lisem-przechrą i jego drapieżnymi kompaniami. Teatr robi wiele, by Ben Jonsona ostrości, brutalności złagodzić, krwistość rozcieńczyć. Ze słabym na ogół skutkiem! Spośród śpiewnych, bardzo chwytliwych zresztą i stylowych wstawek, spozą momentów farsowej parodii i groteski, spod weselości, która miała być puścią, która później, poprzez jego leń sług molierowskich, rozleń się do roli Figara, rzecz nika postępowego, rewolucyjnego mieszczaństwa — tu jest jeszcze tylko hulajem i obwie siem. Mucha długo brzęczy po słuszeniu, póki nie ukuje — śmiertelnie. W Teatrze Nowym każą Mosce rozrzucić pienią-